Skarbówka ruszyła z elektronicznymi licytacjami. Łatwy dostęp do ogłoszeń o sprzedaży egzekucyjnej **str. 2**

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Najwięcej wspólnego z serialowym Hansem Klossem miał Mikołaj Beljung – bohater śląskiego podziemia **str. 8-11**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
2.07.2026
Nr 151

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Honorowe tytuły i nagrody dla zasłużonych w Jeleniej Górze **str. 4**

FOT. KMP WAŁBRZYCH

Wałbrzyski policjant na samym szczycie. Wicenaczelnik zdobył Kazbek na Kaukazie **str. 4**

Sparta kupiła trochę „Wiedźm”: pakiet akcji w klubie Ipswitch Witches **str. 16**

FOT. WTS SPARTA WROCŁAW

PILCHOWICE TONY ROZKŁADAJĄCYCH SIĘ RYB I SMRÓD NIE DO WYTRZYMANIA. PRZYRODNICY I WĘDKARZE MÓWIĄ:

Tej katastrofy można było uniknąć

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Przy zaporze w Pilchowicach tony ryb nie przeżyły po tym, jak spuszczono wodę z jeziora. Widok i smród są przerażające. Przyrodnicy i wędkarze są zgodni: można było tego uniknąć. Policja bada sprawę. Tauron wyjaśnia i obiecuje.

Nikt nie przewidział rozmiaru katastrofy nad Bobrem. Choć Tauron przed remontem zapory w Pilchowicach ostrzegał przed smrodem i tym, że nie wszystkie ryby z Jeziora Pilchowickiego uda się odłowić, to skala tragedii jest porażająca.

Tony martwych ryb pojawiły się po spuszczeniu wody ze zbiornika. Jeszcze w poniedziałek i wtorek wędkarze z lokalnych kół i wolontariusze odławiali resztki żywych ryb i przewozili je do innych zbiorników. Równocześnie śnięte ryby zbierała firma utylizująca.

- Poniżej zapory rzeka przypomina gęstą maź. Na jej powierzchni unoszą się tysiące martwych ryb, wśród których wciąż widać konające niedobitki. Mniejsze osobniki rozpaczliwie szukają tlenu, dusząc się w płynącym szlamie. W niektórych miejscach tworzą się zastoiska pokryte jednolitą, białą warstwą padłych ryb. Fetor czuć kilkaset metrów od rzeki - relacjonowali we wtorek członkowie Wędkarskiego Koła Grodzkiego z Jeleniej Góry.

Wczoraj żywych ryb przy zaporze w Pilchowicach praktycznie już nie było. Na miejscu wciąż pracuje firma zajmująca się utylizacją rybiej padliny.

- To przerażające. Na naszych oczach zamiera życie na rzece Bóbr. To była nasza oaza zieleni i przyrody. Teraz zmieniła się w śmierdzący ściek - oburza się Anna Wojtowicz, mieszkanka Pilchowic.

Dodaje, że mieszkańcy nie czują się bezpiecznie. Nie wiedzą, czy maź, która jest teraz w korycie rzeki, jest skażona chemicznie. Nie wiedzą, czy bezpieczna jest woda ze studni. Ponadto ludzie czerpali wodę z Bobru do podlewania ogródków, niektórzy pływali w rzece, popularne były spływy kajakowe i pontonowe, a w gospodarstwach agroturystycznych było pełno wypoczywających gości. Teraz te biznesy trzeba zwinąć. Do Bobru strach wejść.

Sołtys Pilchowic zaapelował do mieszkańców, by nie korzystali z wody ze studni, bo w związku z obecną sytuacją na rzece istnieje ryzyko, że może być zanieczyszczona i nienadająca się do spożycia.

Artur Zych, burmistrz Wlenia, tak jak inni mieszkańcy, jest załamany tym, co dzieje się nad zaporą. Był gorącym zwolennikiem jej remontu, bo wiedział, że ta budowla ochroni miasto i ludzi przed powodzią tylko jeśli będzie w dobrym stanie. Przyznaje, że nie spodziewał się takiej skali strat w przyrodzie.

- Ocenę tego, czy można było przewidzieć taką sytuację, czy prawidłowo oszacowano poziom zarybienia zbiornika i czy działania zabezpieczające były wystarczające, pozostawiam fachowcom - mówi Artur Zych.

- Niepokoi mnie także stan rzeki Bóbr. Co niesie woda po opróżnieniu zbiornika? Czy mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie? Czekamy na wyniki badań próbek wody. Na razie lepiej się wstrzymać z korzystaniem z wody z Bobru - mówi burmistrz.

Czytaj dalej na str. 5

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

WROCŁAW

Nasze droższe tankowanie. Koniec „Cen Paliw Niżej” **str. 3**

Wczoraj skończyła się w Polsce rządowa regulacja cen paliw na stacjach. Kierowcy z Wrocławia, których spotykaliśmy wczoraj przy dystrybutorach, mówią nam, że różnica jest wyraźna i odczuwalna, ale cieszą się, że cena za litr nie podchodzi blisko do 8 złotych.

WARSZAWA

E-recepty na nowych zasadach

Od 1 lipca pacjenci nie muszą w jednej aptece zrealizować całej recepty. Centrum e-zdrowia uruchomiło możliwość dzielenia e-recept, przystąpienie do programu jest dla aptek dobrowolne.

Czytaj str. 6

Warszawa

Ogromne pieniądze z Unii Europejskiej dla rolników. Polska drugim po Francji beneficjentem **str. 6**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

eprasa.pl fb4122dc78

Jutro w naszej gazecie **PULS**

To był hit - pierwszy rodzimy serial spod znaku płaszcza i szpady. W tym roku miną 53 lata od premiery „Czarnych chmur” .

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Łukasz Żygadło
publicysta

DŁUGI CORAZ WIĘKSZE

Liczby bywają bezlitosne. Nie krzyczą, nie organizują konferencji prasowych i nie publikują emocjonalnych wpisów w mediach społecznościowych. Po prostu są. A te dotyczące zadłużenia Skarbu Państwa brzmią dziś jak sygnał alarmowy. W ciągu zaledwie dwunastu miesięcy dług wzrósł o 363 miliardy złotych. To największy roczny przyrost w historii.

363 miliardy. Dla porównania, roczny koszt programu 800 plus to około 65 miliardów złotych.

Oczywiście politycy potrafią znaleźć uzasadnienie dla każdej złotówki. Jedni powiedzą o bezpieczeństwie, inni o inwestycjach, jeszcze inni o konieczności ratowania gospodarki. I zapewne w każdej z tych odpowiedzi będzie odrobina prawdy. Problem polega jednak na tym, że później zawsze przychodzi rachunek.

Dług publiczny ma bowiem jedną wyjątkowo niewdzięczną cechę. Nie głosuje w wyborach. Nie protestuje na ulicach. Nie udziela wywiadów. Cierpliwie rośnie, aż pewnego dnia okazuje się, że coraz większa część pieniędzy z naszych podatków nie trafia ani do szpitali, ani do szkół, ani na nowe drogi. Trafia na spłatę odsetek od wcześniejszych decyzji polityków.

Najbardziej ironiczne jest jednak to, że rekordy zwykle kojarzą się z czymś, z czego można być dumnym. Rekord świata, rekord frekwencji, rekord eksportu. Tymczasem Polska właśnie pobiła rekord przyrostu zadłużenia. Trudno sobie wyobrazić, by był to powód do otwierania szampana.

Oczywiście państwo może funkcjonować z długiem. Tak robi większość rozwiniętych gospodarek. Pytanie brzmi jednak nie czy się zadłużamy, lecz jak szybko i na co przeznaczamy pożyczone pieniądze. Bo kredyt zaciągnięty na rozwój to inwestycja. Kredyt zaciągnięty na bieżące wydatki szybko staje się problemem przyszłych pokoleń.

Może więc zamiast toczyć kolejne polityczne kłótnie warto byłoby usiąść nad jedną tabelą z liczbami. Bo liczby nie mają poglądów politycznych. A rekordowe zadłużenie nie pyta, na kogo głosowaliśmy. Rachunek i tak prędzej czy później trafi do wszystkich.

Gdy jesteśmy szczęśliwi,
zawsze jesteśmy dobrzy,
ale gdy jesteśmy dobrzy,
nie zawsze bywamy szczęśliwi.

Oscar Wilde, „Portret Doriana Graya”

POMOC PRZYSZŁA NA CZAS

Między Włodzicami Wielkimi a Rakowicami Małymi (pow. lwówecki) samochód osobowy wjechał do rzeki Bóbr. Jechała nim trójka młodych ludzi.

Na pomoc ruszyli strażacy z Lwówka Śląskiego i Włodzic Wielkich, Jeleniej Góry i Bolesławca), kilka karetek oraz policję. Świadkowie, którzy przejeżdżali chwilę po wpadnięciu auta do rzeki, jako pierwsi podjęli próbę wydostania poszkodowanych i udzielenia im pomocy.

Wszystkich pasażerów uratowano z zatopionego auta. Jedna z nich wymagała reanimacji. **KK**

FOT. KPP STRAŻY POŻARNEJ W LWÓWKU ŚLĄSKIM

ROZMOWA DNIA

Skarbówka ruszyła z elektronicznymi licytacjami

Marek Siudaj
(PAP)

1 lipca resort finansów uruchomił portal eLicytacje KAS, który umożliwi dostęp on-line do wszystkich ogłoszeń o sprzedażach egzekucyjnych i do licytacji organizowanych przez urzędy skarbowe. Opowiada o tym szef Krajowej Administracji Skarbowej, wiceminister finansów Marcin Łoboda.

Krajowa Administracja Skarbowa rzeczy wyegzekwowane od dłużników podatkowych wystawia na licytacje. Co właściwie jest sprzedawane?

Przede wszystkim to są ruchomości, nieruchomości i prawa majątkowe. Wśród ruchomości sprzedawanych na aukcjach mogę wymienić biżuterię, zegarki, odzież sportową, buty, meble, wyposażenie wnętrz, a także AGD. Najwięcej jest samochodów, ale sprzedawane są też maszyny przemysłowe. Pojawiają się także nieruchomości, czyli domy, działki, mieszkania, garaże, hale produkcyjne i magazynowe.

Czy po 1 lipca zmiany będą następować etapami, czy też wszystko jest już gotowe, w tym system do licytacji, i od razu nastąpi przejście na elektroniczne licytacje w Portalu eLicytacje KAS?

System jest gotowy, jednak nie będzie tak, że wszystko zmieni się od razu 1 lipca. Chcieliśmy dać naszym licytatorom czas na przygotowanie się do nowych rozwiązań, na dostosowanie oprogramowania. 1 lipca pojawiły się pierwsze oferty licytacyjne. W kolejnym etapie, około 7-10 lipca, będzie możliwość zapisywania się na licytacje, a pierwszych licytacji można oczekiwać około 21 lipca. Ostatnia faza wdrożenia nastąpi 31 lipca. Wtedy pojawi się możliwość dokonywania zakupów z wolnej ręki. To będzie coś takiego jak „kup teraz”, czyli jak rozwiązanie dostępne na popularnych platformach internetowych.

Co musi zrobić osoba zainteresowana, żeby móc wziąć udział w elicytacji KAS?

Na stronie internetowej będzie można przeglądać informacje o planowanych c zy odbywających się aukcjach. Nie będzie trzeba przechodzić przez żadne formalności. Jeśli jednak ktoś zechce wziąć udział w aukcji, to będzie musiał uzyskać status licytatora. Najpierw konieczna będzie rejestracja. Następnie zweryfikujemy, czy dana osoba może wziąć udział w licytacji, a ostatnim etapem będzie wpłata wadium.

Skoro KAS będzie weryfikować, to oznacza, że trzeba będzie przy rejestracji podawać pełne dane? Potem to trzeba będzie potwierdzać przez mObywatela czy Profil Zaufany?

Ustawa nas zobowiązuje, aby zweryfikować, czy osoba, która chce wziąć udział w licytacji, jest do tego uprawniona,

FOT. GOV.PL

a więc czy nie jest skoligacona z osobą, której majątek sprzedajemy, albo czy nie jest pracownikiem organu egzekucyjnego. Musimy więc mieć dane, żeby móc później powiązać daną osobę z wadium, które wpłaci. Proponujemy duże ułatwienia przy wpłacaniu wadium. Będzie można zapłacić elektronicznie - za pomocą bankowości elektronicznej albo Blika. Podobnie zresztą będzie także w sytuacji, kiedy trzeba będzie zapłacić za wylicytowany towar.

Ile będą trwały takie aukcje?

To będzie 7 dni. Na tym polega przewaga aukcji elektronicznych, że licytacja może potrwać nie kilka minut, tylko kilka dni. Długość licytacji będzie zależeć od tego, co jest sprzedawane - przy atrakcyjnych rzeczach, jeżeli będzie zagorzała walka, to czas licytacji będzie się przedłużał maksymalnie o 72 godziny. W portalu będzie także podana informacja o tym, kiedy należy wpłacić wadium, żeby wziąć udział. Będzie również odliczany czas do zakończenia licytacji, żeby ktoś, kto bierze w niej udział, mógł zdecydować, czy chce np. przebijać cenę. To wszystko jest tak skonstruowane, aby na aukcji można było uzyskać jak najwyższą cenę. (PAP)

PRZYRODA

Boróweczki

Borówki, zwane leśnymi jagodami - najsmaczniejsze owoce w naszych lasach. Ale... rosną u nas trzy różne rodzaje borówek. Pierwsza, to czarna jagoda, zwana czernicą. Owoc niskiego krzewu o drobnych listeczkach, jakich pełno rośnie w górskich lasach. Szczyt zbiorów przypada na wakacje, toteż wracających z gór wędrowców łatwo poznać po fioletowych palcach i ustach. Następna to brusznica. Niziutki krzew o podobnych do poprzedniczki liściach. Za to owoce są czerwone. Palców nie brudzą. Smakują nieco inaczej. Rośnie na północy, zajmując kwaśne podłoże w borach szpilkowych. Kwaskowate owoce zawierają spore ilości naturalnych konserwantów, dzięki czemu trzymają się na gałązkach do początku zimy. Wreszcie pijanica, przezywana łochynią. Ma największe jagody, pokryte woskowym nalotem i zielonawy miąższ. Obwiniana o wywoływanie stanów zamroczenia. To nie jest prawda. Wiem, bo sprawdziłem. Zbiór pijanicy jest łatwy i obfity. Pewnie dlatego, iż wszyscy omijają boróweczkę o złej sławie szerokim łukiem. Smak kwaskowaty. Nie powiem, przyjemny, borówkowy. Prawie nie plami palców. Zjadłem kilka garści i ... nic. Za to narkotyczne bywa bagno zwyczajne. Aromatyczny krzew rosnący obok borówek pijanic na torfowiskach. Oczywiście nikogo nie namawiam do eksperymentów. W Beskidach zbierajcie czarne jagody, czyli czernice. Co najwyżej ubrudzą palce. Lecz smak jest grzechu wart...

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl fb4122dc78

nasz
REGION

LEGNICA
Mieszkańcy od rana nie mieli wczoraj ciepłej wody
W związku z awarią wstrzymano dostawę ciepła do wszystkich. Do nocy z czwartku nam piątek ciepłej wody nie mają też mieszkańcy rejonów Śródmieście, Asnyka i Zosinek. **KOR**

LEGNICA
Cztery drogi do remontu, teraz wybór wykonawcy
ZDM otworzył oferty w przetargu na remont ulic: Orzeszkowej (od Grunwaldzkiej do Andersa), Wojska Polskiego, Kościuszki (od Rataja do Muzealnej) i Andersa. **KOR**

FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

GŁOGÓW
Potężne zapadlisko na ulicy Legnickiej (DK12)
Na jezdni doszło do zapadnięcia się nawierzchni. Naprawę ma wykonać Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które, według wstępnych ustaleń, może być winne awarii. **ELKA**

CPN to już przeszłość. Ceny paliw poszybowały wczoraj w górę

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Wczoraj skończyła się w Polsce rządowa regulacja cen paliw na stacjach. Kierowcy z Wrocławia mówią nam, że różnica jest odczuwalna, ale cieszą się, że cena za litr nie pochodzi do ośmiu złotych.

CPN, czyli „Ceny Paliw Niżej", to rządowy projekt regulujący ceny benzyny i oleju napędowego na stacjach benzynowych. I już jest historią. Paliwa od wczoraj poszły w górę o kilkadziesiąt groszy na litrze.

Maksymalne ceny paliw jeszcze we wtorek 30 czerwca wynosiły:

- benzyna 98-oktanowa - 6,68 zł,
- benzyna 95 - 6,00 zł,
- litr diesla - maksymalnie 6,19 zł.

Wczoraj ceny wzrosły średnio o 13 proc. Sprawdziliśmy, ile należało zapłacić za nie na stacjach we Wrocławiu.

Na stacji Orlen przy ulicy Tęczowej litr diesla kosztował 6,99 zł, a w wersji Verva o 20 groszy więcej. Benzyna - 95- i 98-oktanowa kosztowała odpowiednio 6,82 i 7,61 zł.

Dla porównania, na Orlenie przy Dmowskiego „dziewięćdziesiątka piątka" była za 6,82, „dziewięćdziesiątka ósemka" za 7,61 zł. Olej napędowy - w wersji zwykłej i ulepszonej - wyceniono na 6,99 i 7,19 zł. Gaz LPG kosztował 3,33 zł.

Po drugiej stronie ulicy Dmowskiego, na stacji Circle K gaz również był po 3,33 zł. Litr diesla kosztował 6,99 zł, a w wersji „plus" 7,05 zł. Benzyna 95-oktanowa kosztowała 6,82 zł, o dwa grosze więcej płaciliśmy za wersję „plus".

Średnio, diesel podrożał względem 30 czerwca o 80 groszy, a benzyna o 82 grosze na „dziewięćdziesiątce piątce" i 93 grosze na „dziewięćdziesiątce ósemce". Średni wzrost to 13,5 proc.

Podzielone zdania wrocławskich kierowców

Porozmawialiśmy na stacjach benzynowych z wrocławskimi kierowcami, którzy przyjechali zatankować auta, jak oceniają podwyżkę.

- Szczerze, to zapomniałem, że to dziś. Ale rzeczywiście cena jest wyższa. Jednak, co zrobić? Tankować trzeba. Tragicznie nie jest. I tak dobrze, że litr nie kosztuje 8-9 złotych, bo jeszcze kilka tygodni przed tą regulacją tyle potrafiło kosztować paliwo na niektórych stacjach - powiedział nam pan Patryk, który tankował na stacji Orlen przy Tęczowej.

- Zawsze jest miło, kiedy można mniej zapłacić. I wszystko, co pozwala zaoszczędzać, wydaje mi się dobre. Jednak myślałam, że czasy, gdy rząd reguluje ceny, już słusznie minęły. Więc może to lepiej, że wracamy do tych normalnych cen, przynajmniej jest nadzieja, że benzyna nie będzie sprzedawana na kartki jak za komuny jakiejś - odpowiedziała pani Milena, klientka z Orlenu przy ul. Dmowskiego.

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Na Orlenie przy Dmowskiego benzyna Pb 95 była za 6,82, „dziewięćdziesiątka ósemka" za 7,61 zł. Olej napędowy wyceniono na 6,99 i 7,19 zł, a LPG na 3,33 zł.

Diesel podrożał średnio o 80 gr, benzyna Pb 95 o 82 gr, Pb 98 - o 93 gr. Średni wzrost cen to 13,5 proc. dzień po dniu...

- Dziś jest tragedia z tymi cenami. Prawie złotówka na litrze. Uważam, że regulacja cen to akurat był dobry pomysł. Niestety, wczoraj nie miałem jak zatankować, więc dziś to robię, ale co zrobić, i tak będziemy tankować, bo trzeba - powiedział pan Adrian, który korzystał z usług stacji Circle K przy Dmowskiego.

Mniejszy ruch po tłoku we wtorek

Pracownicy wszystkich stacji przyznali nam, że ruch na stacjach we Wrocławiu był wczoraj zdecydowanie mniejszy, niż w weekend. Od rana nie mieli wielu klientów. Jak nam powiedzieli, większość kierowców zatankowała w ostatni dzień czerwca właśnie ze względu na niższe ceny paliw.

Jak rząd regulował ceny paliw

Przepisy wprowadziły mechanizm wyliczania maksymalnej ceny paliw, jaka miała obowiązywać na stacjach. Cena była ustalana według formuły obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

Do tego Minister Finansów i Gospodarki wydał dwa rozporządzenia dotyczące obniżenia stawek podatku od towarów i usług oraz akcyzy na paliwa:

- obniżony VAT do 8 proc. obowiązywał od 31 marca do 30 kwietnia br.,
- obniżona akcyza - od 30 marca do 15 kwietnia.

Ceny były wyliczane od 30 marca do 30 czerwca codziennie przez Ministerstwo Energii w każdy dzień powszechny.

Maksymalne ceny, które obowiązywały w pierwszy dzień programu CPN, wyznaczono na poziomie:

- benzyna 98-oktanowa - 6,76 zł,
- benzyna 95 - 6,16 zł,
- litr diesla - maksymalnie 7,60 zł. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0011541294

eprasa.pl fb4122dc78

Zmiany na drogach: rusza kolejny etap remontu, odciążą węzeł bielański

Jerzy Wójcik
jerzy.wojcik@polskapress.pl

Szykują się zmiany organizacji ruchu w związku z dużym remontem na rondzie DK35 Wrocław - Świdnica. W przyszłym tygodniu planowane jest wprowadzenie nowej organizacji ruchu.

Od końca listopada 2025 rozbudowywane jest rondo na drodze DK35 Wrocław - Świdnica - Wałbrzych, w okolicach Tyńca Małego. Duży zakres prac wymusił zamknięcie dwóch zjazdów z tego ronda. Przez ostatnie miesiące nie można było jechać w stronę Tyńca Małego i - co ważniejsze dla ruchu tranzytowego - drogą nr 35 w stronę centrum handlowego w Bielanach Wrocławskich i w odwrotnym kierunku. Objazd prowadził autostradą A4, przez zatłoczony węzeł bielański. Korek na zjeździe z A4 stał się już normą. Wkrótce sytuacja może się poprawić.

Jak informuje inwestor - powiat wrocławski, 10-12 lipca planowane jest wprowadzenie drugiego etapu czasowej organizacji ruchu. - Etap ten zakłada zamknięcie dla ruchu jezdni południowej DK35/łącznika S8 oraz ul. Wrocławskiej w Tyńcu Małym. Dopuszczony będzie natomiast ruch w kierunku wschód-zachód, tj. na trasie DK35 Wałbrzych/Świdnica - S8 - wyjaśnia Paweł Serafin, kierownik w Wydziale Dróg Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. - Możliwy będzie również zjazd z łącznika S8 (od strony drogi ekspresowej S8) na DK35a w kierunku Bielan Wrocławskich. Dopuszczony zostanie też zjazd z DK35a (od strony Bielan Wrocławskich) na DK35 w kierunku Wałbrzycha i Świdnicy - dodaje.

To dobre informacje, bo oznaczają likwidację części obowiązujących objazdów. Wciąż niemożliwy będzie zjazd z przebudowywanego ronda w stronę Tyńca Małego, jednak to odcinek obsługujący głównie ruch lokalny. Mieszkańcy i kierowcy muszą się uzbroić w cierpliwość. Właściwy koniec prac planowany jest na IV kwartał 2026 roku. O szczegółach najbliższych zmian będziemy informować bliżej terminu ich wprowadzenia. ©℗

Honorowe tytuły i nagrody w Jeleniej Górze dla zasłużonych

Przemysław Kaczałko
przemyslaw.kaczalko@polskapress.pl

Podczas sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry radni podjęli uchwały o nadaniu najwyższych miejskich wyróżnień. Za wieloletnią działalność na rzecz lokalnej społeczności uhonorowano pięć osób.

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jeleniej Góry otrzymała Elżbieta Terlega-Stachów. Rada przyznała jej to zaszczytne wyróżnienie w uznaniu za wieloletnią, wszechstronną działalność na rzecz miasta i jego mieszkańców. Tytuł nadano na wniosek grupy radnych.

To najwyższy honorowy tytuł nadawany jako wyraz najwyższego uznania za wybitne zasługi dla rozwoju Miasta. Nadawany wyłącznie osobom fizycznym, które nie są mieszkańcami Jeleniej Góry. W ciągu roku kalendarzowego Rada może nadać maksymalnie jeden taki tytuł. Może być nadany pośmiertnie.

Tytuł Zasłużonego dla Miasta Jeleniej Góry otrzymały trzy osoby:

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

Radni przyjęli uchwały w sprawie wszystkich wyróżnień podczas wtorkowej sesji Rady Miasta Jeleniej Góry

● Anna Sinica - uhonorowana za wieloletnią działalność społeczną i zawodową w obszarze ochrony zdrowia. Wniosek w tej sprawie złożyło Prezydium Rady Miejskiej.

● Leon Kołtowski - wyróżniony za wieloletnią działalność w obszarze rzemiosła, budownictwa oraz kultury. Propozycja nadania tytułu wyszła od Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Jeleniej Górze.

● Marek Przeorski - nagrodzony za zasługi w dziedzinie sportu oraz wyróżniającą się aktywnością szkoleniową w lekkiej atletyce. Wniosek złożył Międzyszkolny Klub Lekkoatletyczny „12" w Jeleniej Górze.

Tytuł Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra jest nadawany za wybitne zasługi dla rozwoju miasta. Może być przyznany (także pośmiertnie) osobom fizycznym, osobom prawnym oraz komitetom realizującym ważne zadania dla miasta. W ciągu roku kalendarzowego Rada może nadać maksymalnie trzy takie tytuły.

Nagrodę Miasta Jeleniej Góry otrzymała Elżbieta Markowska. Wyróżnienie przyznano jej za wieloletnią działalność artystyczną, wkład w rozwój kultury oraz zaangażowanie społeczne. Wniosek o przyznanie nagrody złożyła grupa radnych.

Nagroda jest przyznawana za działalność i szczególne zasługi dla miasta. W ciągu roku kalendarzowego przyznawana jest jedna nagroda (pieniężna - obecnie 7 000 zł). Może być przyznana osobie fizycznej, osobie prawnej lub komitetowi.

Nadanie tytułów i nagrody jest wyrazem wdzięczności miasta dla osób, które przez wiele lat aktywnie przyczyniały się do rozwoju Jeleniej Góry w różnych dziedzinach - od zdrowia i sportu, przez kulturę i sztukę, po rzemiosło i działalność społeczną. Uroczysta sesja, podczas której zostaną wręczone tytuły, odbędzie się we wrześniu. ©℗

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
2 lipca 2026

● **PSIE POLE**
Wojciech Obałek g. 8
Alfreda Stryjkowska g. 9
Oleksandr Yefimienko g. 13

● **OSOBOWICE**
Ewa Zielenkiewicz g. 8.40
Helena Szaflik g. 9.20
Kazimiera Supeł g. 10
Leszek Gołdyka g. 10.40
Stanisława Lenczowska g. 11.20
Jan Winiarski g. 12
Henryka Urban g. 13.20
Janina Droznakiewicz g. 14
Janina Wnorowska g. 14.40

● **GRABISZYN**
Jadwiga Wilczkiewicz g. 9
Maciej Szarek g. 10
Anna Kosicka-Machowska g. 11
Jerzy Michalak g. 12
Dionizy Szostek g. 13
Adam Gajęcki g. 14

● **JERZMANOWO**
Artur Wochyński g. 11

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Policjant z Wałbrzycha zdobył szczyt Kazbeku

Paweł Gołębiowski
pawel.golebiowski@polskapress.pl

Niezwykłego wyczynu dokonał st. asp. Aleksander Sobieraj, zastępca naczelnika prewencji Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu. 22 czerwca zdobył Kazbek, jeden z najwyższych szczytów Kaukazu.

Jeden z najwyższych szczytów tych gór, wznoszący się na wysokość 5054 metrów nad poziomem morza, jest wyzwaniem dla alpinistów z powodu znacznego nachylenia stoków sięgającego nawet 60 stopni. Wejście na wierzchołek Kazbeku wymaga nie tylko bardzo dobrej kondycji fizycznej, ale również odpowiedniego przygotowania, wytrwałości i determinacji.

St. asp. Aleksander Sobieraj jest jednak w znakomitej kondycji, sport jest dla niego ważnym elementem życia. Na co dzień dba o swoją formę, aktywnie biega, a także angażuje się w organizację licznych wydarzeń sportowych i imprez biegowych na terenie Wałbrzycha oraz powiatu wałbrzyskiego. ©℗

FOT. KMP WAŁBRZYCH

Aleksander Sobieraj: Zdobycie Kazbeku dowodzi, że warto wyznaczać sobie ambitne cele i dążyć do ich realizacji.

eprasa.pl fb4122dc78

Tony śniętych ryb i wielki smród. Przyrodnicy i wędkarze: Tej katastrofy można było uniknąć

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Przy zaporze w Pilchowicach tony ryb nie przeżyły po tym, jak spuszczono wodę z jeziora. Widok i smród są przerażające. Przyrodnicy i wędkarze są zgodni: można było tego uniknąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

Fala skażonej, pozbawionej tlenu wody z Bobru płynie do Odry w okolicach Krosna Odrzańskiego, a stamtąd wzdłuż granicy z Niemcami do Morza Bałtyckiego.

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

- Lata upłyną, by nowe ryby dorosły do takich rozmiarów, jak te, które teraz leżą martwe - twierdzą wędkarze

Karolina Madera - Bielawska, rzeczniczka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu wyjaśnia, że pracownicy WIOŚ prowadzą od wtorku pobór próbek wody oraz osadów dennych na około kilkunastokilometrowym odcinku rzeki poniżej zapory.

Wczoraj w lwóweckim starostwie powiatowym zwołano posiedzenie sztabu kryzysowego z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli Tauronu, Wód Polskich i służb ratunkowych.

W komunikacie, wydanym po zebraniu sztabu, mowa jest o tym, że z dnia na dzień pogarsza się stan wody w rzece Bóbr.

„Namuł przedostający się ze zbiornika wpływa na pogorszenie wybranych parametrów jakości wody. Jednocześnie WIOŚ prowadzi badania chemiczne pobranych osadów dennych, które pozwolą określić ich skład i ewentualny wpływ na środowisko. Ze względu na zakres analiz laboratoryjnych ich wyniki będą znane najwcześniej na początku przyszłego tygodnia" - czytamy w komunikacie.

Co jeszcze przedsięwzięto?

Państwowa Inspekcja Sanitarna pobrała próbki z ujęcia wody głębinowej we Wleniu oraz zadeklarowała wsparcie mieszkańców gminy Wleń w badaniu próbek wody z prywatnych studni. Przygotowywany jest sprzęt do natleniania wody, pozostający w dyspozycji Wód Polskich oraz innych służb.

TAURON prowadzi równolegle działania mające na celu ograniczenie przedostawania się namułu ze Zbiornika Pilchowickiego przy zachowaniu wymaganego przepływu biologicznego.

Przyrodnicy i wędkarze: katastrofy ekologicznej na Bobrze można było uniknąć

Pytanie, czy można było przewidzieć, że dojdzie do katastrofy, pojawia się coraz częściej. Wędkarze w Koła Grodzkiego w Jeleniej Górze nie mają wątpliwości: można było tego uniknąć. - Doszło do sytuacji, której spodziewaliśmy się wiele miesięcy temu, przed którą próbowaliśmy ostrzec. Gdy popełniano kolejne błędy, proponowaliśmy pomoc przy odłowach. Wszystkie nasze inicjatywy były ignorowane - piszą wędkarze.

Przyrodnik Roman Rąpała, który właśnie wrócił z Pilchowic, jest porażony. Taflę martwych ryb można już liczyć w arach.

- Moim zdaniem zawiodła koordynacja tempa spuszczania wody ze zbiornika w Pilchowicach, termin, który nie uwzględniał tak wysokich temperatur oraz zaangażowanie odpowiednich sił i środków - wylicza przyrodnik.

Podkreśla, że obietnice Tauronu, że po remoncie zapory zarybi zbiornik, to tylko początek procesu. Lata upłyną, by ryby dorosły do takich rozmiarów, jak te, które teraz leżą martwe. - Nie wiemy, czy przyroda nad Bobrem się odbuduje, czy poradzi sobie z tym szokiem, czy osady spowodują trwałe zniszczenia. Tu działa się dosłownie na żywym organizmie i na razie przyroda przegrywa z człowiekiem - mówi Rąpała.

Zmiany nawet na odcinku 200 km

WWF Polska ostrzega: Spływający osad i szczątki martwych ryb w konsekwencji mogą zagrozić rzece Bóbr poniżej zbiornika Pilchowice, czyli nawet na odcinku 200 km! A przy rekordowych upałach i niskich stanach wód ryzyko pogorszenia jakości wody oraz kolejnych problemów ekologicznych jeszcze rośnie

- To nie tylko dramat dla życia w rzece, ale również sygnał ostrzegawczy dla całego ekosystemu!" – ostrzega WWF

Inspekcja sanitarna pobrała próbki z ujęcia wody głębinowej i zadeklarowała wsparcie w badaniu próbek wody z prywatnych studni

To jest nie tylko lokalny problem. Fala spływającej, skażonej, pozbawionej tlenu wody z Bobru uchodzi prosto do Odry w okolicach Krosna Odrzańskiego, a stamtąd płynie bezpośrednio wzdłuż granicy z Niemcami do Morza Bałtyckiego.

Policja: przyglądamy się sprawie

Spowodowanie katastrofy ekologicznej lub zanieczyszczenia środowiska na wielką skalę w Polsce jest surowo karane na mocy znowelizowanego Kodeksu karnego. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do nawet 8 lat. Na razie nikt nie wskazał, kto jest odpowiedzialny za katastrofę ekologiczną nad Bobrem.

- Trzymamy rękę na pulsie i przyglądamy się sprawie - odpowiada mł.asp. Olga Łukaszewicz, rzeczniczka prasowa KP Policji w Lwówku Śląskim, gdy pytamy o to, czy policja zajęła się sprawą ton śniętych ryb nad zaporą w Pilchowicach.

Tauron zabiera głos

Jacek Bieńkowski, dyrektor Departamentu Inwestycji w Tauron Ekoenergia, wyjaśnia, że na to, co wydarzyło się nad zaporą w Pilchowicach, miało wpływ kilka czynników.

- Na kluczowy etap opróżniania zbiornika nałożyły się wyjątkowo wysokie temperatury, które przy niskim stanie wody i obecności wieloletnich osadów wpłynęły na znaczące obniżenie poziomu natlenienia wody. To właśnie splot tych okoliczności miał istotny wpływ na obserwowane zjawiska środowiskowe - tłumaczy.

- Po raz pierwszy od około 50 lat prowadzony jest proces tak znaczącego opróżnienia Jeziora Pilchowickiego. Podstawową drogą przemieszczania się ryb był ich naturalny przepływ przez urządzenia hydrotechniczne do rzeki Bóbr. Odłowy prowadzone przez wyspecjalizowaną firmę, wybraną przez specjalnie zakontraktowanego, zewnętrznego koordynatora realizacji inwestycji, dotyczyły przede wszystkim miejsc, w których ryby utraciły możliwość dalszej migracji - wyjaśnia dyrektor.

Dodaje, że od początku prac Tauron podejmował działania mające na celu maksymalne ograniczenie ich wpływu na środowisko. Powołał zespół ekspertów przyrodniczych, a obecnie oczekuje od koordynatora dalszego wdrażania możliwie najbardziej efektywnych i innowacyjnych rozwiązań ograniczających skutki środowiskowe realizowanego projektu. - Podkreślamy, że obecna sytuacja ma charakter przejściowy i w pełni odwracalny dla ekosystemu. Po zakończeniu prac TAURON Ekoenergia przeprowadzi działania kompensacyjne, w tym ponowne zarybienie Jeziora Pilchowickiego. Naszym niezmiennym celem pozostaje pogodzenie dwóch kluczowych wartości: bezpieczeństwa mieszkańców oraz odpowiedzialnej ochrony środowiska - deklaruje Jacek Bieńkowski. ©℗

REKLAMA 0011547105

ZGPGM.6721.22.2024(31) Świdnica 25.06.2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ŚWIDNICA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszarów położonych we wsi Komorów, gmina Świdnica

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538), art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670), **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszarów położonych we wsi Komorów, gmina Świdnica**, sporządzonego na podstawie uchwały nr LXXX/779/2023 z dnia 29 czerwca 2023 r. i uchwały nr LXXXIV/822/2023 z dnia 21 września 2023 r.

w dniach od 9 lipca 2026 r. do 23 lipca 2026 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Świdnicy, ul. B. Głowackiego 4, 58-100 Świdnica, oraz na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świdnica.

Ponowne konsultacje społeczne dotyczą wyłącznie wprowadzonych zmian w projekcie planu dla terenu oznaczonego symbolem 4MNW.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Świdnicy - sala narad I piętro, o godz. 14:15.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać, podając swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Świdnica, ul. Głowackiego 4, 58-100 Świdnica, lub elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: **urzad@gmina.swidnica.pl** lub przez lub przez e-doręczenia, na odpowiednim druku do pobrania na: **https://bip.gmina.swidnica.pl/start/planowanie-przestrzenne** oraz udostępniony w Urzędzie Gminy Świdnica przy ul. Głowackiego 4, 58-100 Świdnica, pok. nr 107, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 sierpnia 2026 r.**

Projekt planu w czasie trwania wyłożenia do publicznego wglądu jest udostępniony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Świdnica pod adresem: https://bip.gmina.swidnica.pl/start/planowanie-przestrzenne/rok-2025.

W zakresie ochrony danych osobowych Wójt Gminy Świdnica informuje, iż ogólna klauzula informacyjna przetwarzania danych osobowych dla klientów Urzędu Gminy Świdnica dostępna jest na stronie http://bip.gmina.swidnica.pl.

Wójt Gminy Świdnica
Bartłomiej Strózik

eprasa.pl fb4122dc78

POLSKA *i* ŚWIAT

PALIWA

W środę zakończył się rządowy program CPN. Wygasły przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa – przede wszystkim benzyny i oleje napędowe – oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. Wcześniej, w połowie czerwca, wygasły przepisy o obniżce akcyzy na te paliwa. Jak podało Ministerstwo Finansów, koszt programu CPN wyniósł około 4,7 mld zł.

Polska polityka wobec Ukrainy musi przede wszystkim działać zgodnie z interesem bezpieczeństwa Polek i Polaków

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

KRÓTKO

PROKURATURA

„Wielki Bu" z aktem oskarżenia

– „Wielki Bu" (Patryk M. – dop. red.) z aktem oskarżenia – poinformował w środę szef MSWiA Marcin Kierwiński.

Jak podała Prokuratura Krajowa, akt oskarżenia obejmuje łącznie 7 zarzutów, z czego 6 dotyczy Patryka M., a jeden Adriana R. Chodzi o udział w latach 2017-2018 w zorganizowanej grupie przestępczej działającej na terenie woj. pomorskiego, innych regionów Polski oraz na terytorium Królestwa Niderlandów i Hiszpanii. „Grupa zajmowała się nabywaniem, produkcją oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym marihuany, kokainy, amfetaminy, również płynnej, haszyszu, mefedronu, klefedronu oraz ekstazy" – wyjaśniła PK.

„Patryk M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Adrian R. przyznał się do stawianego mu zarzutu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym" – podała PK.

NA SYGNALE

Musieli opuścić mieszkania

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

W nocy z wtorku na środę doszło do pożaru w bloku przy ul. Grunwaldzkiej w Świnoujściu. Ogień objął poddasze budynku o powierzchni około 900 metrów kwadratowych. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak konieczna była ewakuacja 70 mieszkańców. Budynek jest czasowo wyłączony z eksploatacji.

LUBELSKIE

Tragiczny finał jazdy quadem

Prokuratura i policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło we wtorek wieczorem w miejscowości Olszewnica w powiecie radzyńskim na Lubelszczyźnie. 14-latek, jadąc quadem, stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię.

Policjanci na miejscu zdarzenia zastali kobietę i mężczyznę, którzy udzielali pierwszej pomocy leżącemu na jezdni nieprzytomnemu nastolatkowi. Niestety, mimo podjętych działań chłopiec zmarł. Pojazd, którym kierował 14-latek, został znaleziony na polu, kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że quad nie był zarejestrowany, a sam chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania. ASz

Nie tylko w jednej aptece. E-recepty na nowych zasadach

Katarzyna Wąś-Zaniuk
Warszawa

Od 1 lipca pacjenci nie muszą w jednej aptece zrealizować całej recepty. Centrum e-zdrowia uruchomiło możliwość dzielenia e-recept, przystąpienie do programu jest dla aptek dobrowolne.

Przez lata jednym z bardziej uciążliwych ograniczeń systemu e-recept był brak możliwości jej realizacji w kilku aptekach. Pacjenci, którzy rozpoczęli wykup leków w jednej placówce, musieli dokończyć cały proces właśnie tam.

Od 1 lipca to się zmienia. Centrum e-Zdrowia (CeZ) wprowadza nową funkcjonalność, która umożliwi realizację e-recepty w różnych aptekach. Oznacza to, że pacjent będzie mógł wykupić kolejne opakowania tego samego leku w dowolnej placówce w kraju, a nie tylko w tej, w której rozpoczął realizację recepty.

Ułatwi to dostęp do terapii zwłaszcza w przypadku leków trudno dostępnych, a także w sytuacjach losowych, np. gdy apteka zostanie czasowo zamknięta lub nie będzie w stanie zamówić kolejnych opakowań.

Jak poinformowała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia, już w pierwszym dniu zainteresowanie nowym narzędziem jest ogromne.

„Mechanizm wdraża już praktycznie 7200 aptek. Oznacza to, że ponad 60 proc. placówek w Polsce oferuje możliwość dzielenia recept. Część punktów potrzebuje jeszcze kilku dni lub tygodni na dostosowanie swoich systemów teleinformatycznych, dlatego liczymy na wyrozumiałość pacjentów" – sprecyzowała.

Aby ułatwić pacjentom adaptację do nowych przepisów w pierwszych tygodniach, Ministerstwo Zdrowia udostępniło na swojej stronie internetowej specjalną aplikację z mapą oraz listą aptek, które już realizują dzielone recepty. Warto również pytać o tę możliwość bezpośrednio u farmaceutów.

FOT. 123RF

Od początku lipca jedną e-receptę można zrealizować w kilku aptekach, jeśli placówki przystąpiły do programu

Nowa lista refundacyjna

1 lipca 2026 r. zaczęła obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Tym razem refundacją objęto 25 nowych tzw. cząsteczko-wskazań, wśród nich znalazło się 10 terapii onkologicznych i 15 nieonkologicznych.

Nowe terapie onkologiczne

Pacjenci z zaawansowanym rakiem jelita grubego zyskają możliwość leczenia skojarzonego niwolumabem i ipilimumabem już w pierwszej linii terapii, czyli na samym początku leczenia, przy określonych cechach molekularnych (MSI-H/dMMR).

W raku wątroby pojawia się immunoterapia oparta na połączeniu durwalumabu i tremelimumabu, również dostępna od pierwszego etapu leczenia systemowego.

W przypadku raka płuca lista zmian jest szczególnie szeroka. Nowe przepisy umożliwiają zastosowanie niwolumabu lub durwalumabu w leczeniu okołooperacyjnym, czyli przed operacją i po niej.

Dodatkowo pacjenci z konkretną mutacją (KRAS G12C) zyskają dostęp do terapii celowanej adagrasibem w kolejnej linii leczenia. Rozszerzono też możliwość stosowania durwalumabu jako leczenia podtrzymującego w drobnokomórkowym raku płuca.

Nowością jest także refundacja toripalimabu w leczeniu nowotworów głowy i szyi, w tym raka nosogardła, jako jednej z pierwszych opcji terapeutycznych.

Nowe terapie chorób rzadkich

Aż 8 nowych terapii skierowano do pacjentów z chorobami rzadkimi, w tym m.in. do osób zmagających się z dystrofią mięśniową Duchenne'a, fenyloketonurią czy rodzinnym zespołem chylomikronemii.

PAP

Ogromne pieniądze z Unii Europejskiej dla rolników. Polska drugim po Francji beneficjentem

Karolina Wrońska
Bruksela

Polska otrzyma 66 mln euro z opiewającego na 540 mln euro pakietu wsparcia UE dla rolników w związku z wysokimi cenami nawozów.

Będzie to druga najwyższa pula dotacji wśród państw członkowskich, najwięcej – 107 mln euro – dostanie Francja.

Trzecim największym beneficjentem pakietu będą Niemcy, które otrzymają 60 mln euro. Hiszpania dostanie 50 mln euro, a Włochy – 45 mln euro. Wsparcie otrzymają wszystkie państwa członkowskie.

17 czerwca Komisja Europejska ogłosiła pakiet wsparcia finansowego o wartości 540 mln euro dla rolników, którzy zmagają się z trudnościami z powodu rosnących cen nawozów. Nie podała wówczas wysokości dotacji dla poszczególnych krajów.

Propozycja podziału puli między państwa członkowskie, do której dotarła Polska Agencja Prasowa, ma zostać zatwierdzona przez państwa członkowskie 17 lipca.

KE poinformowała, że przy podziale środków wzięła pod uwagę system płatności bezpośrednich dla rolników uwzględniający obszary rolne. Ujęła w kalkulacjach także średnie wydatki państw na nawozy i energię.

Jak powiedział PAP komisarz rolnictwa Christophe Hansen, ustanowienie pakietu wsparcia dla rolników ma związek z wojną na Bliskim Wschodzie, która przerwała nie tylko dostawy energii, ale także nawozów.

Ich ceny wzrosły o 70 proc. od 2024 roku. – Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza dla rolników produkujących zboża lub inne rośliny uprawne, dla których koszty nawożenia stanowią około jednej trzeciej wszystkich nakładów. Wzrost (ich) cen o 70 proc. sprawia, że produkcja staje się nieopłacalna – podkreślił komisarz. PAP

eprasa.pl fb4122dc78

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

Anna Nagel
Kijów

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego".

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmiemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w którym na zawsze żyć będą zarówno chwała, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukrainę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjmiemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka (Orlika) i Mazepę oraz księżną Olhę (Olgę)? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?" - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«" - dodał prezes UINP.

Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z proprezydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć. Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować" - oświadczył Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy. PAP

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

Anna Nagel
Caracas

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek". Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych. Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zaginionych na ponad 50 tysięcy. PAP

FOT. PAP/EPA/MIGUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina"

Groźba schizmy. Lefebryści wyświęcili czterech biskupów bez zgody papieża

Anna Nagel
Berno

W środę w szwajcarskim Econe bez zgody papieża Leona XIV odbyło się święcenie czterech biskupów Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Papież ostrzegał, że będzie to akt schizmy.

Długiej ceremonii święceń przewodniczył biskup Alfonso de Galarreta w asyście biskupa Bernarda Fellaya.

Wokół centralnego ośrodka lefebrystów w Econe zgromadziło się kilka tysięcy osób, wśród nich grupa polskich księży lefebrystów. Msza była transmitowana w internecie na kanałach Bractwa, m.in. na polskiej stronie.

Święcenia otrzymali Pascal Schreiber ze Szwajcarii, Michael Goldade z USA oraz dwaj Francuzi: Michel Poinsinet de Sivry i Marc Hanappier.

FOT. CYRIL ZINGARO/AP PHOTO/EAST NEWS

Święcenia czterech biskupów lefebrystów

Przełożony generalny Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X ksiądz Davide Pagliarani mówił w kazaniu przed święceniami, odnosząc się do postawy Watykanu: - Traktują nas jak buntowników. - Jesteśmy oskarżani o to, że nie kochamy papieża, jesteśmy oskarżani o brak szacunku, ale właśnie dlatego, że kochamy papieża jako wikariusza Chrystusa, nie chcemy już widzieć, jak papież jest upokarzany.

Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X powstało w Kościele katolickim w 1970 roku z inicjatywy arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. Przywiązani do kościelnej tradycji lefebryści przedstawiają się jako prawdziwi obrońcy wiary katolickiej i przeciwnicy modernizmu. Nie akceptują postanowień Soboru Watykańskiego II, w tym ekumenizmu i mszy w językach narodowych.

Środowa konsekracja biskupów była poważnym wyzwaniem rzuconym papieżowi i może zapoczątkować drugi ostry kryzys w relacjach z tradycjonalistycznym bractwem. Do pierwszego doszło w 1988 roku za pontyfikatu Jana Pawła II, gdy odbyły się pierwsze i do środy jedyne święcenia u lefebrystów. Polski papież ogłosił wtedy, że abp Lefebvre i czterej wyświęceni biskupi ściągnęli na siebie ekskomunikę.

Leon XIV do ostatniej chwili apelował do lefebrystów, by zrezygnowali ze święceń. W wystosowanym do nich we wtorek liście napisał: „Przepełniony chrześcijańską miłością, wzywam was i proszę z całego serca: zawróćcie z tej drogi! Zachęcam was, abyście z całą powagą rozważyli dobro duchowe wiernych, ponieważ akt schizmy, którego byście się dopuścili, pozbawiłby ich możliwości godziwego, a w niektórych przypadkach nawet ważnego przyjmowania sakramentów, które miłują i których poszukują dla swojego uświęcenia". PAP

Koniec ery stacjonarnej telefonii w Finlandii

Anna Nagel
Helsinki

W Finlandii po blisko 140 latach zakończono świadczenie usług tradycyjnej telefonii stacjonarnej utrzymywanej dzięki ogólnokrajowej sieci miedzianych kabli - poinformował operator Elisa.

- Halo, dzwonię z Londynu - ostatni w kraju telefon, dzwoniąc do Helsinek na numer stacjonarny stołecznego Muzeum Telefonii, wykonał przebywający na letnim urlopie prezes Elisy Topi Manner. Po drugiej stronie słuchawki stał dyrektor fińskiego Urzędu Łączności i Infrastruktury Jarkko Saarimaki. Historyczną ostatnią rozmowę relacjonowała na żywo publiczna telewizja Yle.

W trakcie rozmowy panowie podzielili się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa związanymi z telefonem stacjonarnym oraz - dawnymi już - zasadami etykiety właściwej dla rozmowy telefonicznej. Śmiali się, że kiedy w przeszłości dzwoniło się na telefon stacjonarny, często nie było wiadomo, kto go odbierze i osobę, z którą dzwoniący chciał rozmawiać, trzeba było przywoływać do aparatu.

Elisa jest ostatnim ogólnokrajowym operatorem w Finlandii, który dotąd utrzymywał jeszcze możliwość wykonywania tradycyjnych połączeń na numery stacjonarne działające w sieciach kablowych. Z usług tych korzystało jednak zaledwie kilka tysięcy osób w kraju. Utrzymywanie sieci stało się zbyt kosztowne, nie tylko jeśli chodzi o sprzęt i materiały, ale także dostępność serwisantów znających się na tej starej analogowej technologii. PAP

eprasa.pl fb4122dc78

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Czy towarzysz Antoni Purtal z PPS, dokonując w 1918 roku egzekucji szefa niemieckiej bezpieki, zasłużył na Virtuti?
– str. 10

W 1934 roku śmierć zawitała także do sennego Grudziądza, a konkretnie na działki przy ulicy Chełmińskiej
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak komuniści walczyli z książkami i pisarzami
Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Wszyscy kłamali. Teraz za to zapłacą

Już za kilka dni wyd. Prószyński i S-ka wypuści na rynek „Kłębowisko" Kingi Wójcik, zapis śledztwa detektyw Romy Sułeckiej. Fabuła idzie tak: W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla młodszego brata i przepadł bez wieści. Jednak 16 lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Na światło dzienne zaczynają wychodzą fakty, które wiele osób wolałoby zamieść pod dywan.
ls

W KSIĘGARNIACH

U teściów nie jest bezpiecznie

10 lipca polska premiera horroru „Martwe zło: Ogień", w reż. Sébastiena Vanička. Po stracie męża kobieta szuka pocieszenia u teściów w ich rodzinnym domu położonym na uboczu. Spotkanie przeradza się w koszmar, kiedy domownicy zamieniają się jeden po drugim w tytułowe demoniczne martwe zło. Bohaterce przyjdzie także odkryć, że przysięgi, które złożyła za życia, pozostają w mocy nawet po śmierci.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir, twórcy postaci prywatnego detektywa Lew Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel" („Harper") z 1966 r. oraz „Zdradliwa toń" („The Drowning Pool") z 1975 r. Archera zagrał w nich Paul Newman.
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 211. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach

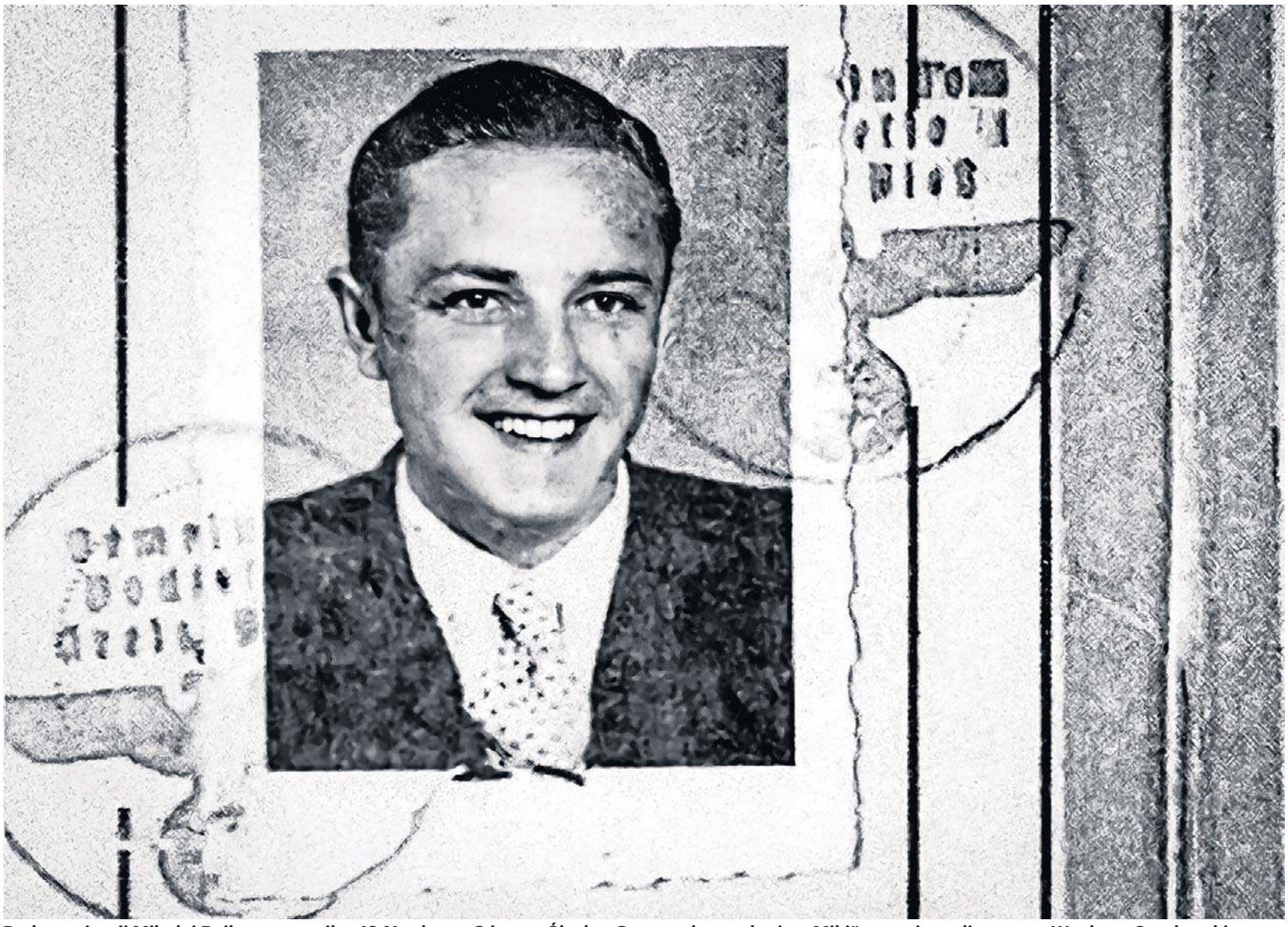

Do konspiracji Mikołaj Bejlung wstąpił w 1941 roku na Górnym Śląsku. Otrzymał pseudonim „Miki", zostając adiutantem Wacława Stacherskiego „Nowiny", późniejszego szefa katowickiego inspektoratu Armii Krajowej. Cechowały go nieprzeciętna inteligencja, „zimna krew" i talent aktorski

Zuzanna Wierus
redakcja@polskatimes.pl

Najwięcej wspólnego z serialowym Hansem Klossem miał Mikołaj Beljung – bohater śląskiego podziemia.

Ale byli też inni agenci, których losy mogły inspirować twórców serialu. Był nawet… „Kloss Samozwaniec". Choć scenarzysta „Stawki większej niż życie" Zbigniew Safjan nigdy nie ujawnił, kto był pierwowzorem agenta J-23, historycy nie pozostawiają żadnych wątpliwości: polskich Hansów Klossów mogło być co najmniej kilku.

Broń, pieniądze, papiery

Pomysłodawca i reżyser „Stawki…" Janusz Morgenstern inspirował się podobno losami radzieckiego ppor. Olega Gonczarenki, wiadomo jednak, że dla scenarzystów stanowiły one jedynie luźną sugestię. Kluczowym natchnieniem był dla nich… film o Jamesie Bondzie, który w Londynie miał oglądać jeden z twórców postaci Andrzej Szypulski. Samo nazwisko „Kloss" scenarzyści ponoć wyszperali w książce telefonicznej podczas pobytu w jednym z krajów (zgniłego wtedy) Zachodu.

Jednym z pretendentów do tytułu pierwowzoru serialowego Hansa Klossa jest Mikołaj Beljung – legenda śląskiego ruchu oporu. Przebrany za esesmana nie wzbudzał żadnych podejrzeń, mimo że jego wygląd zdecydowanie odbiegał od niemieckiego ideału Aryjczyka – po matce Węgierce Beljung odziedziczył śniadą cerę, ciemne włosy i dość krępą budowę ciała. Potrafił za to doskonale wcielać się w wymyślone przez siebie role, dlatego z łatwością udawało mu się zdobywać najbardziej tajne informacje, broń, pieniądze i dokumenty.

Równie łatwo co zmiana zachowania przychodziła mu także zmiana akcentu – doskonale posługiwał się językiem niemieckim i w zależności od sytuacji zmieniał swoją wymowę na berlińską, wiedeńską lub saksońską.

Uliczka w Katowicach

Beljung publicznie wypowiedział się na temat pracy agenta tylko raz, w wywiadzie udzielonym „Trybunie Śląskiej" w 1969 roku. Wspólnie z kolegami z Armii Krajowej – „Borówką", „Turem" i „Bergiem" – wspominał wtedy wojenne dzieje. Towarzysze broni porównywali działalność Beljunga do zadań realizowanych przez serialowego Hansa Klossa, jednak sam zainteresowany twierdził, że jego praca była zdecydowanie mniej przewidywalna. Jedno jest pewne – obaj tak dobrze odgrywali swoje role, że Niemcom nigdy nie udało się ich schwytać.

Podczas wywiadu Ignacy Sikora „Tur" opowiedział także o jednej z akcji z Beljungiem (zwanym przez kolegów Mikim): „Dostałem polecenie udziału w poważnej operacji. Z Generalnej Guberni nadeszły pieniądze. Nasz człowiek, »Miki«, występujący jako oficer SS, miał je wymienić w Banku Rzeszy na marki. Otrzymałem zadanie ubezpieczać »Mikiego«. Bank mieścił się w bocznej uliczce koło kościoła w Katowicach.

Ciąg dalszy na str. 10-11

eprasa.pl fb4122dc78

Nawidowa strzegą potężne słowiańskie demony

Komisarz Sokół po przymusowym urlopie zostaje warunkowo przywrócony do służby. Problem w tym, że służbowa ścieżka prowadzi go do Nawidowa, punktu na końcu świata...

„– Ja... ja tego nie zrobiłam.

– Zrobiłaś.

Twarz Sokoła zastygła w grymasie złości i pogardy, a przecinająca ją blizna stała się jakby większa i znacznie świeższa. Być może nawet Wróblewska dostrzegała sączącą się z niej krew?

– Nieprawda! – uniosła głos.

Pozostali policjanci milczeli, obserwując szefa w akcji.

– Ja tylko...

– Tylko stałaś i się patrzyłaś? – wpadł jej w słowo. – Tak jak pozostali? Mieliście z tego ubaw, co? Bo przecież znęcanie się nad niewinną istotą to taka zabawa! Normalnie frajda! Każdy, kto tamtego wieczoru stał i przyglądał się biernie krzywdzie tego biedaka, jest nie tylko winny, ale jest nikim. Zwykłym ludzkim śmieciem, który nie powinien stąpać po tej ziemi, a ja śmieci bardzo nie lubię.

Sokół dosłownie wyszczerzył zęby. Coś się z nim porobiło. Jasne, do tej pory zgrywał oschłego twardziela, który straszył groźną miną i tą cholerną blizną, ale teraz... Teraz był zupełnie innym człowiekiem, jeśli w ogóle wciąż człowiekiem. Nawet znudzony życiem Piksel już taki znudzony nie był. Przetarł twarz dłońmi, po czym poprawił się na krześle i z niepasującym do jego usposobienia zaciekawieniem przyglądał się rozpytaniu.

– Pozwolę sobie zapytać jeszcze raz: czy uczestniczyłaś w samosądzie?

– Tak.

– Kto bił dwuletniego Radosława Grodzkiego?

– Nie wiem, było ciemno, a ja stałam na samym końcu. Nawet nie widziałam, że...

Sokół jednym szybkim ruchem odblokował telefon leżący obok stosu teczek.

– Młody Osiecki. On pierwszy chwycił wierzbową witkę.

– Ten, który kilka dni później zaginął? – upewnił się Sokół.

Był tu nowy i te wszystkie nazwiska i twarze jeszcze mu się mieszały. Wszystkie oprócz dwóch, które wyryły się w jego wyobraźni już na zawsze. Ale na nie też przyjdzie czas.

– Tak.

– Kto jeszcze?

– Tego naprawdę już nie wiem. Ludzie ruszyli za Osieckim jak stado baranów. Na pewno Glas i Dyc.

– Gdzie mieszkają ten Glas i Dyc?

– Zapili się na śmierć... Wtedy przepychali się, tratowali i młócili tego biednego chłopaka.

A jednak, pomyślał komisarz, ta zacofana i zapomniana przez świat wioska nie wyparła z niej resztek człowieczeństwa. Oczy starej kobiety, które przecież tak wiele już widziały, zaszkliły się, a po kilku sekundach roniły łzę za łzą.

– Nie ma nocy, w której nie śniłabym o Radziu. Biedny mały Radziu. Byliśmy tacy niesprawiedliwi. A Matylda? Nawet nie chcę myśleć, co wtedy czuła.

Przygarbiona niczym zmarznięty kot na dachu Wróblewska szlochała i choć niemal każdy w tym pomieszczeniu miał ochotę się rozpłakać, to nie na myśl o niej, lecz na myśl o dziecku, które przeżyło piekło.

– Dlaczego nie zakatowaliście chłopca na śmierć?

– Słucham?

Kobieta przestała na chwilę szlochać, aby lepiej zrozumieć komendanta.

– Tłum ruszył za Osieckim, katowali go bez opamiętania. Dlaczego przestali?

– I tak pan nie uwierzy.

– Dlaczego?

– Bo to Lesiak stanął w obronie dzieciaka. Od samego początku stał na przodzie tłumu, dlatego każdy myślał, że to jego pomysł, ale on tylko stał.

– Jak każdy z tej wsi – wtrącił Sokół.

– Nie, większość nas... – Nadchodzące słowa ugrzęzły w wysuszonym stresem i czasem gardle, ale ostre spojrzenie komendanta zadziałało niczym olej na zardzewiałe tryby maszyny. – Czerpaliśmy z tego przyjemność... w mniejszym bądź większym stopniu... On jednak stał nieruchomo jak...

– ...drzewo – dokończył za nią. – Mimo wszystko tylko stał.

– No właśnie nie. Po chwili, gdy nad Radziem zebrało się więcej ludzi niż było witek, Lesiak ruszył na nich z pięściami. Słał ciosy na lewo i prawo, a ludzie padali jak muchy. Chłop całe życie w lesie robił, to i parę miał. Bił ich bez opamiętania i nawet przez chwilę kilku facetów próbowało go powstrzymać, ale na marne. Lesiak sprał ich na kwaśne jabłko, a gdy pozostali zrozumieli, co się dzieje, bo naprawdę, panie wła... to znaczy panie komendancie, tam była istna rozpierducha. No więc gdy inni zrozumieli, co się dzieje, przestali bić chłopaka i wtedy też ci dwaj, co trzymali Matyldę, puścili ją i biedna doleciała do wrzeszczącego wniebogłosy syna. Wzięła go na ręce i uciekła do swojej chałupy. A my? No cóż, dostaliśmy to, po co przyszliśmy, i rozeszliśmy się do swoich domów. Głupia gawiedź pożywiła się tym, co lubi najbardziej – ludzkim bólem i upokorzeniem.

– Ale wróciliście tam i podpaliliście jej dom – kontynuował, ignorując informacje o Lesiaku. Jakoś nie pasowała mu do niego wspomniana przez Wróblewską bohaterskość.

– Nie. To znaczy ja na pewno nie. Po tym wszystkim rozmawiałam z innymi kobietami, one też zostały w domu.

– To kto? Młody Osiecki z ojcem?

– Nie. Oni po samosądzie, jak to pan komendant nazywa, poszli do baru i pili do rana. Wiem, bo nasi policjanci próbowali mu przypisać winę, ale on miał świadków na swoją nocną popijawę.

– Ci policjanci nie są wasi – odpowiedział kobiecie. – Słyszałem, że pożar domu Grodzkiej to samozapłon. To o jakim przypisywaniu winy ona mówi? – zwrócił się do swoich podwładnych.

– Bo tak powiedzieli nam strażacy, ale mimo to popytaliśmy trochę – wyjaśnił Borys.

– No właśnie widzę, że trochę.

Twarz Borysa zapłonęła – raczej nie ze wstydu, lecz z wściekłości.

– Koniec tego!!! – ryknął nagle, uderzając pięściami w blat biurka, a głośny trzask przeraził nie tylko Wróblewską, ale nawet Szymańską i Zielińską. – Rozumiemy już! Daliśmy dupy, a ty, wielki pan policjant z miasta, chcesz nam udowodnić, jak bardzo. Ale próbowaliśmy, jasne?! – zerwał się na równe nogi, dysząc przy tym jak oszalały niedźwiedź. – To wszystko ich wina! To oni zaplanowali ten samosąd, to oni ukrywają sprawcę porwań! A przede wszystkim to któryś z nich porywa, może nawet wszyscy. Mam dość oskarżania mnie. Chcesz krwi? Będziesz miał krew!

Przez Kowalskiego przemówiła dobrze mu znana bestia. W jego głowie zniknął spokój, rozsądek, wszystko. Została wściekła czerwień, która zalewała jego ciało. Nie miał pojęcia, czym jest dokładnie, ale towarzyszyła mu od dzieciaka. Pożerała go za każdym razem, gdy ktoś przekraczał jego granice. I co z tego, że były dość cienkie i niestabilne? To nie jego wina. To nigdy nie była jego wina. Winny był Rysiek z trzeciej b, któremu lekarz założył cztery szwy na górną wargę, Maciek z podwórka, któremu składali nos godzinami, jego była partnerka, która przecież zdradzała go z każdym, który ściągnął przy niej majtki, i wreszcie ten pieprzony naczelnik, który traktował go jak śmiecia. Kowal nie był śmieciem, był bestią, a każdy, kto tego nie rozumiał bądź nie potrafił wykorzystać, prędzej czy później żałował.

– Koniec pierdolenia!

Kowal ponownie uderzył dłońmi w biurko, tym razem tuż przed Wróblewską. Pochylił się nad nią i rozjuszony niczym dziki zwierz podczas walki wbił okrutne spojrzenie w jej rozbiegane, rozszerzone z przerażenia źrenice.

– Nadszedł czas zapłaty. Dorwę was! Dorwę każdego, kto choćby maczał palce w porwaniach. Każdego, kto spróbuje mnie okłamać, oszukać lub ukryć to, co wie.

Ręka Kowala uniosła się nad jego bark i zawisła na chwilę w powietrzu.

– Mów! – wysyczał przez zęby. Nie brzmiał jak policjant, nie wyglądał jak policjant, być może w tej chwili nawet nim nie był.

– Przestań, Borys – pierwsza odezwała się Kasia. Jej głos nie był ani twardy, ani stanowczy. Prawdopodobnie nie przekonała nawet samej siebie.

– Mów, kurwa, bo za chwilę areszt będzie dla ciebie najmniejszym problemem!

Znów ten trzask, znów deski biurka wydały z siebie rozpaczliwy jęk, który zwiastował, że za chwilę polegną. Jeszcze jeden cios i rozpadną się na kawałki, raniąc odłamkami wszystkich wokół (...)”.

KRYSTIAN STOLARZ

Policjant, magister prawa, sportowiec amator, miłośnik książek oraz autor. Prowadzi na Instagramie konto @policjant_czytaipisze, na którym promuje czytelnictwo i recenzuje książki.

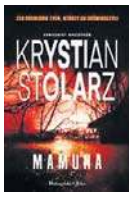

Krystian Stolarz, „Mamuna”, cykl „Komisariat wyrzutków”, tom 1, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują Tadeusz Żarek i Stanisław Majerowski

Nadchodzi czas rozrachunku
Charyzmatyczny inspektor John Rebus z Edynburga staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim.
Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Jedna noc na „przeklętej” wyspie
To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury, a jacht zamieni się w dryfującą pułapkę.
Marta Zaborowska, „Białe Tango”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

Śmierć w starożytnych ruinach
Po nieudanej akcji w Warszawie funkcjonariusz ABW Borys Nowak zostaje zawieszony w obowiązkach. Wyjeżdża do Włoch i angażuje się w poszukiwania zaginionej Polki, Alicji – archeolożki pracującej przy wykopaliskach rzymskiej willi zasypanej podczas erupcji Wezuwiusza.
Wojciech Nerkowski, „Włoskie śledztwo”, wyd. Lira, Warszawa 2026, cena 56,99 zł

Jaką cenę trzeba będzie zapłacić?
Jane Sharp trafia do internetowej społeczności true crime. Dla niej to sposób na poradzenie sobie z żałobą, dla pozostałych – obsesja. Kiedy dochodzi do brutalnego potrójnego morderstwa studentek, sprawa w krótkim czasie staje się medialną sensacją.
Ashley Winstead, „Grupa”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

Ona nie mogła tego zrobić...
Anna Musumeci, komisarz policji, odebrała sobie życie – przynajmniej tak brzmi oficjalna wersja potwierdzona pożegnalnym listem. Jedynie jej ojciec wierzy, że nie mogła popełnić samobójstwa: zbyt wiele w niej było witalności, zbyt wiele pasji, zbyt wiele ciekawości.
Tommaso Pagano, „W gąszczu kłamstw”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

Jak pozbyć się niewygodnej ekolożki?
Detektyw Jacek Kowalik, stoczywszy walkę z wyrzutami sumienia, przyjmuje lukratywne zlecenie od warszawskiego gangstera Macieja Konikiewicza: ma odnaleźć jego córkę, aktywistkę ekologiczną. Nieoczekiwanie śledztwo prowadzi go na Podkarpacie...
Dariusz Gizak, „Dzicz”, wyd. Media Rodzina, Poznań 2026, cena 49,99 zł

eprasa.pl fb4122dc78

Gazeta Wrocławska
Czwartek, 2.07.2026

Mariusz Grabowski

ANTONI PURTAL STRZELA NA SMOLNEJ

Ulica pusta. Szybko wchodzimy do bramy nr 11. Trzciński czeka spokojnie, jak mówił, na przedstawienie. Tu nikt nam nie przeszkadza. Brama ażurowa. Wszystko widać doskonale. Czekamy. (...) Naraz szepnąłem przez zęby: »Uwaga! On! On! On!«. - Wybiegłem z wyciągniętą bronią, gotową do strzału. Zastąpiłem mu drogę. Chwila ciszy. Spojrzeliśmy sobie w oczy. Poznaliśmy się wzajemnie. Schultze zamarł - oczy zaszły mu łzami. Padł strzał. Naczelnik policji niemieckiej runął mi do nóg. Usłyszałem tylko jęk: »Herr Jesus«. W tym momencie doskoczył Trojanowski i do leżącego dał jeszcze dwa strzały. Schultze już nie żył".

Order z rąk Piłsudskiego

To fragment wspomnień tow. Antoniego Purtala (1895-1943), stolarza, drukarza, a także kilera z Pogotowia Bojowego PPS. 1 października 1918 roku, na polecenie tow. Józefa Korczka, Purtal, z tow. Czesławem Trojanowskim, na ul. Smolnej dokonał zamachu na dr. Ericha Schultze, szefa niemieckiej policji politycznej w Warszawie.

Kilka lat później, 11 listopada 1921 r., tow. Purtal został za zastrzelenie Schultzego odznaczony, jako pierwszy cywil w II RP, orderem Virtuti Militari V klasy przez Józefa Piłsudskiego.

Działacz, aktywista

W międzywojniu tow. Purtal kierował m.in. komitetem dzielnicy PPS „Koziny" w Łodzi; pełnił funkcję zastępcy członka Centralnego Sądu Partyjnego PPS, zaś w latach 1928-1932 był członkiem Rady Naczelnej PPS. Współorganizował oddział TUR; szefował ,ilicji PPS; przewodniczył Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Działał w Towarzystwie Abstynentów „Przyszłość".

Niemcy o nim nie zapomnieli. Podczas okupacji został aresztowany i w trakcie śledztwa rozpoznany na Pawiaku. W maja 1943 roku przewieziono go do Auschwitz. O jego śmierci dowiedziano się dopiero po wyzwoleniu obozu.

„Szczepił zarodki zdrady"

W kwestii egzekucji Schultzego wciąż są jednak wątpliwości: jaki sens polityczny i jaki wymiar moralny miała likwidacja szefa niemieckiej bezpieki akurat w październiku 1918 roku?

Wedle opublikowanej przez PPS odezwy Schultze „dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbijać ruch robotniczy; on ustanawiał z góry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szczepił zarodki zdrady".

Czy egzekucja na Schultzem warta była Virtuti?

Miesiąc po zamachu, 10 listopada 1918 roku, Warszawa. Członkowie POW rozbrajają niemieckiego żołnierza

KLOSS: BOHATERSKI POLAK W ELEGANCKIM NIEMIECKIM MUNDURZE

Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach

Ciąg dalszy ze str. 8

Obserwowałem, jak »Miki« w przebraniu esesmana wchodzi do banku. Po pewnym czasie wyszedł, niosąc walizeczkę. Na ulicy Teatralnej przejąłem walizkę z całą zawartością".

Na celowniku gestapo

Jedną z bardziej brawurowych akcji, którą mógł pochwalić się Beljung, było zdobycie około 500 niemieckich pistoletów dla miejscowego oddziału AK. Czyn godny podziwu, tym bardziej że śląski J-23 nie miał najmniejszego pojęcia o tym, jakie procedury towarzyszą wydawaniu broni. Wiedział tylko tyle, że żołnierze zaopatrują się w ośrodkach Verkaufsstelle. Aby zrealizować polecenie przełożonych, Beljung wybrał centralę w Ostrawie. Pojechał tam jako Karl Heimbach ze Lwowa i próbował wyłudzić broń, przedstawiając fałszywe dokumenty.

Niestety, na miejscu okazało się, że nasz agent zabrał ze sobą błędny dokument. Ta sytuacja spowodowała, że musiał natychmiastowo zmienić maskę - w jednej chwili wszedł w rolę żołnierza z frontu wschodniego, który jak najszybciej musi dostarczyć broń walczącym w trudnych warunkach kolegom. Szybko udał się do głównego szefa policji i zrobił mu karczemną awanturę - krzyczał, że pismo wypisywał ranny w głowę inwalida i że na Wschodzie takich jak on jest wielu, właśnie dlatego, że nie mają wystarczającej ilości broni. Niemiec natychmiast podpisał zgodę na wydanie pistoletów.

Mimo genialnych wręcz umiejętności aktorskich, gestapo wpadło na trop Beljunga. Musiał wyjechać do Wiednia, jednak po kilku latach powrócił na Śląsk.

TW „Jansen"

Ze względu na współpracę z AK po wojnie na krótko trafił do więzienia, dlatego potem niechętnie opowiadał o swoich wojennych przygodach. Po wyjściu na wolność imał się najrozmaitszych prac - spełniał się jako trener piłki nożnej, dyrektor stadionu, a także jako kierownik restauracji Hungaria. W Katowicach pozostał aż do swojej śmierci w 1974 roku.

Choć Ślązacy są przekonani, że mogą szczycić się katowickim rodowodem Hansa Klossa, historycy pierwowzoru J-23 dopatrują się także w agencie komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. TW „Jansen", bo taki pseudonim wybrał sobie Witold Enzinger, zawodowo zajmował się inwigilacją blisko dwutysięcznej mniejszości niemieckiej we Wrocławiu. Do realizacji zlecanych mu przez SB zadań TW „Jansen" nadawał się jak mało kto. Mimo że urodził się w Brazylii, dzieciństwo spędził w Niemczech, a po zakończeniu wojny pracował we Wrocławiu jako tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

Zawód tłumacza wydawał się perfekcyjny dla agenta bezpieki - klienci chętnie zwierzali mu się ze swoich problemów. Żeby odwzajemnić ich zaufanie, „Jansen" równie chętnie opowiadał im o swoich wojennych przeżyciach, m.in. o wyroku za pracę na rzecz Abwehry.

18 tomów akt

Nie chwalił się jednak tym, w jaki sposób udało mu się rozpocząć współpracę z niemieckim wywiadem. Oficjalnie Enzinger sam zgłosił chęć kooperacji z Niemcami, jednak w rzeczywistości dołączył do grupy nie-

eprasa.pl fb4122dc78

Filmowy J-23 w akcji. 18 odcinków serialu emitowano na antenie TVP od 10 października 1968 do 6 lutego 1969 r.

mieckich agentów za sprawą polskich służb specjalnych. Z czasem zaczął szpiegować na dwa fronty, co mogło się dla niego skończyć tragicznie – został zdemaskowany zarówno przez polskie, jak i przez niemieckie służby. Od 1942 r. do końca wojny siedział na zmianę w berlińskich i bawarskich więzieniach.

Gdy po wojnie wrócił do Polski, osiadł na Dolnym Śląsku i niemal natychmiast podjął współpracę z wrocławskim UB. Jako agent działający pod pseudonimem „Cela" zadziwiał swoich przełożonych niezwykłą umiejętnością zjednywania sobie ludzi. Zdarzyło mu się nawet przekonać do zmiany zamka w drzwiach osobę, której mieszkanie polecono mu przeszukać.

Trudnił się wieloma zajęciami – pracował między innymi w przemyśle węglowym, fabryce kołder, centrali rybnej, a także we wrocławskim hotelu Monopol. W każdym z tych miejsc dał się poznać jako pracownik o niezwykłej inteligencji. Nie inaczej było w przypadku współpracy z SB. Enzinger był bardzo pracowity – jego działalność zaowocowała aż 18 tomami akt.

Wspólnie z bezpieką

W zgromadzonych we wrocławskim IPN-ie materiałach zachowała się notatka, w której kapitan Józef Janeczko opisuje, jak pod koniec lat 60. wezwał go do siebie ppłk Kazimierz Bogucki (naczelnik Wydziału „C", czyli archiwum). Kazał mu przynieść ze sobą nóż i wyciąć z akt fragment dotyczący agenta, którego Polacy wprowadzili jako szpiega w struktury niemieckiej Abwehry. „Będą potrzebne do filmu, dla Stanisława Mikulskiego" – miał wyjaśniać Janeczce przełożony, kładąc przed nim akta TW „Jansena".

Wiadomo jednak, że nie wszystkie odcinki zostały zainspirowane historią jego współpracy z bezpieką, bowiem w aktach Enzingera widnieje także inna, równie intrygująca notatka jednego z jego oficerów prowadzących: „Obecnie na powojennych materiałach »Jansena« ma być nagrany kolejny odcinek »Stawki większej niż życie«. Istnieje obawa, że ich wykorzystanie doprowadzi nawet do dekonspiracji TW »Elżbieta«. W związku z tym proszę o wycofanie tych materiałów, ewentualnie spowodowanie, by odpowiedzialni za oddanie ich do scenariusza mieli na uwadze fakt, że bohaterowie tych wydarzeń mogą żyć, a na pewno żyje ich potomstwo, które nie chce publicznej, a wątpliwej pochwały".

Ciekawostki z CV

Wśród potencjalnych pierwowzorów agenta J-23 mamy także „Klossa Samozwańca" – Artura Rittera-Jastrzębskiego. Choć był przekonany, że to jego losy stały się inspiracją dla scenarzystów „Stawki większej niż życie", nie były one znane twórcom tego budzącego emocje serialu. Przynajmniej dopóki Jastrzębski sam im się nie przedstawił, mniej więcej siedem czy osiem lat po nakręceniu wszystkich odcinków. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy serialowego agenta, gdyby scenarzyści rzeczywiście inspirowali się życiem Jastrzębskiego, ale jedno jest pewne: swoimi życiowymi perypetiami mógłby on obdzielić co najmniej kilku Hansów Klossów.

Ritter-Jastrzębski był bowiem nie tylko szeregowym agentem sowieckiego wywiadu, lecz także oficerem Urzędu Bezpieczeństwa i generałem Ludowego Wojska Polskiego. Co więcej, znany był z tego, że swoje obowiązki wykonywał z wyjątkowym zaangażowaniem.

Prof. Paweł Wieczorkiewicz w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Kuriera Lubelskiego" tak opowiadał o Jastrzębskim: „To postać odrażająca. Po wojnie był wysokim funkcjonariuszem bezpieki, uchodził za sumiennego wykonawcę ludobójczej polityki, a potem pracował między innymi w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Dlaczego uważam, że był pierwowzorem Klossa? Bo ze znanych mi agentów jemu najbliżej jest do bohatera »Stawki«".

ALE BYŁ JESZCZE JEDEN KLOSS: SOWIECKI AGENT NIKOŁAJ IWANOWICZ KUZNIECOW, KTÓRY DZIAŁAŁ W WEHRMACHCIE JAKO PAUL WILHELM SIEBERT

Fotel attaché w Rzymie

Ritter najbardziej dawał się we znaki działaczom podziemia, m.in. organizacji niepodległościowej Miecz i Pług. Historycy uważają także, że mógł być zamieszany w napad na siedzibę Delegatury Rządu na Kraj w lutym 1944 r., który przygotowała grupa bojowa AL wraz z gestapo.

Ritter-Jastrzębski był podejrzewany także o bycie podwójnym agentem i bezpośrednią współpracę z gestapo, ale nie ma na to zbyt wielu dowodów. Ze względu na niemieckie pochodzenie Rittera było to jednak całkiem możliwe.

Przed wybuchem powstania warszawskiego Ritter z obawy przed zemstą polskiego podziemia wyjechał z Warszawy do Świdra, zrzucił mundur, zmienił nazwisko na Jastrzębski i został złapany przez... kolegów z NKWD. Stało się to za sprawą donosu złożonego przez jednego z mieszkańców miasteczka, który zauważył, że w pobliżu ukrywa się jakiś niemiecki oficer. Ritter spędził rok w więzieniu pod nadzorem swoich dotychczasowych mocodawców.

Po wojnie dość szybko stał się zaufanym pracownikiem bezpieki i równie prędko to zaufanie stracił – zarzucono mu, że nie wykazał się wystarczającą czujnością wobec jednego z polskich pilotów, Stanisława Skalskiego, którego oskarżano o współpracę z obcymi wywiadami. Przez chwilę pracował jako urzędnik administracji cywilnej, jednak dość szybko powrócił do łask komunistycznej władzy i dostał pracę w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, a w 1964 roku przeniesiono go do Rzymu, gdzie pełnił funkcję attaché wojskowego PRL.

Czerwony Sztandar

Oprócz mieszkańców Olecka mało kto pamięta jeszcze o Henryku Mereckim, kolejnym z pretendentów do tytułu pierwowzoru postaci Hansa Klossa. Merecki działał w suwalskich oddziałach Armii Krajowej, jednak w maju 1944 roku trafił w ręce Niemców. Nie na długo, bowiem dzięki brawurowej akcji kolegów z partyzantki został uprowadzony ze szpitala w Suwałkach. Uwięzienie przez Niemców musiało być dla niego nie lada wstrząsem, ponieważ jesienią tego samego roku nagle zmienił swoje zapatrywania i zaczął współpracować z Rosjanami.

Już w listopadzie został dowódcą radzieckiego desantu działającego na obszarze położonym między Węgorzewem, Giżyckiem, Oleckiem i Gołdapią. Grupa na swoje schronienie wybrała lesiste tereny Puszczy Boreckiej i stamtąd wyprawiała się po cenne dla radzieckiego wywiadu informacje na temat posunięć niemieckich wojsk i sił Giżyckiego Rejonu Umocnionego. Przebrany w mundur Abwehry Merecki podejmował liczne wyprawy wywiadowcze do Giżycka i Węgorzewa. Jedna z takich eskapad mogła się dlań zakończyć tragicznie – wdał się w strzelaninę z hitlerowcami na stacji kolejowej w Kruklankach i cudem uszedł z niej z życiem.

Choć pierścień niemieckiej obławy coraz ściślej zaciskał się wokół Puszczy Boreckiej, dywersanci Mereckiego nie tracili hartu ducha i brawurowo przedarli się przez linię frontu. Major Henryk Merecki powrócił do rodzinnej wioski już jako kawaler Orderu Czerwonego Sztandaru. Niestety, nie było mu dane nacieszyć się urokami ojczystej niemcowizny – tego samego dnia członkowie podziemnej organizacji Wolność i Niepodległość, dawni koledzy majora z suwalskiej konspiracji, wykonali na nim wyrok śmierci za zdradę.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

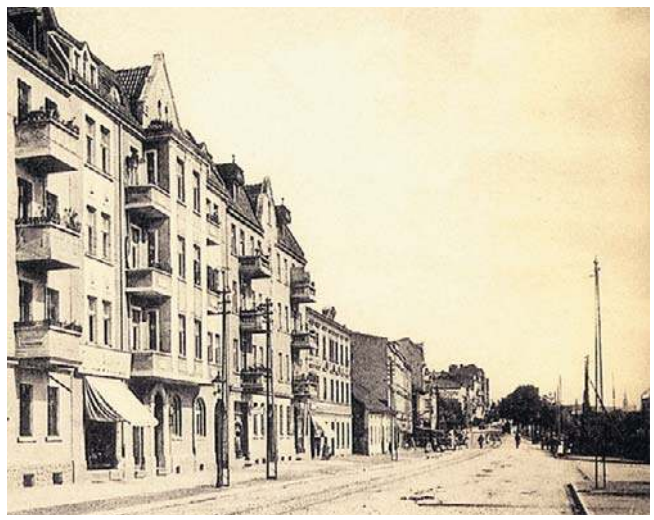

Ulica Chełmińska w Grudziądzu w połowie lat 20. Za kamienicami widać ogródki działkowe

Śmierć w Grudziądzu wiosną 1934 roku przy ul. Chełmińskiej

Sięgnijmy do „Tajnego Detektywa" nr 9 z 25 lutego 1934 roku. W tym numerze wydrukowano specjalną korespondencję z Grudziądza, w którym nieoczekiwanie objawiła się mroczna strona ludzkiego bytu. Tytuł artykułu brzmiał: „Sprawa Murawskiego".

„Spokojny naogół Grudziądz nie żył nigdy pod wrażeniem takiej okrutnej zbrodni, jaką jest niewątpliwie morderstwo popełnione na osobie 15-letniego ucznia Leona Kuberta. Zbrodnia ta przypomina żywo bestjalskie czyny upiora z Düsseldorfu, z tą jednak różnicą, że ma się tu doczynienia z młodym 21-letnim osobnikiem, a już tak bardzo zdegenerowanym. Nic też dziwnego, że koła lekarskie Grudziądza mają przed sobą niezwykle ciężkie zadanie, by stwierdzić, czy istotnie Roman Murawski jest typem wybitnie zdegenerowanym, czy też morderstwa dopuścił się poprostu z premedytacji, w obawie, że wcześniej czy później jego stosunek do Kuberta zostanie ujawniony.

Ze względu jednak na zaszłą potrzebę dokładnego zbadania stanu psychicznego zbrodniarza wynik ekspertyzy specjalistów psychjatrów będzie mógł być wiadomym dopiero za kilka dni, a z tą chwilą rozstrzygnięty zostanie problem, czy Murawskiego postawić przed sąd doraźny, czy też odpowiadać on będzie przed zwykłą izbą karną. Obecnie czynniki policyjne zakończyły całkowicie w tej ponurej sprawie śledztwo, które postać zwyrodnialca okazało we właściwem zwierciadle.

Murawski, z zawodu ślusarz, w czasach ostatnich pozostawał bez pracy. Nie wpłynęło to jednak na to, by nie miał pieniędzy. Wprost przeciwnie, a pieniądze czerpał od swej rodziny. Tracił je na wódkę, papierosy i cukierki. Najbardziej zaufaną jego osobą był właśnie ów Leon Kubert. uczeń IV-ej klasy gimnazjum klasycznego. Nić sympatji łączyła ich już od roku, przyczem Kubert wykorzystywał skłonności i namiętności swego kolegi, jak tylko mógł. Jeśli chodzi o osobę Murawskiego, to jak zeznał on w śledztwie, z myślą zamordowania Kuberta nosił się już oddawna. Nie miał jednak odpowiedniej okazji do zgładzenia go.

Najdogodniejszą chwilą dla urzeczywistnienia swego potwornego zamiaru był moment, gdy obaj młodzieńcy znaleźli się późnym wieczorem w ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej, Murawski widząc, że jego towarzysz zajęty jest szukaniem jakiegoś zgubionego przedmiotu, porwał stojącą w altance łopatę, a następnie ostrzem żelaza zadał nią cios w tylną część głowy Kuberta, który, jak następnego dnia stwierdziła sekcja zwłok, spowodował natychmiastową śmierć. Sadystyczny morderca początkowo nosił się z myślą zakopania zwłok swej ofiary w altance. Zamiaru jednak zaniechał. Obmywszy zbryzgany krwią płaszcz, udał się na dworzec kolejowy i pierwszym pociągiem wyjechał do swych krewnych do Chełmna.

Po szczegółowej sekcji zwłok dokonanej w szpitalu miejskim, w ub. wtorek odbył się pogrzeb ofiary bestjalskiego mordu na cmentarzu parafjalnym. Wbrew wszelkim przypuszczeniom miał on przebieg niezwykle uroczysty. Ze względu na popularną osobę ojca zamordowanego, który jest asesorem kolejowym w Grudziądzu, udział w pogrzebie wzięli prócz kolegów zmarłego liczne związki kolejarzy oraz niezliczone tłumy publiczności".

opr. żar

eprasa.pl fb4122dc78

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

REKLAMA 0011547956

GPI.6720.1.2024 Zawonia, 2.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY ZAWONIA

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w trybie art. 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) realizując Uchwałę Nr VIII/43/2024 Rady Gminy Zawonia z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Zawonia

WÓJT GMINY ZAWONIA
zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych
dotyczących projektu planu ogólnego gminy Zawonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Konsultacje mają na celu zapoznanie wszystkich zainteresowanych osób z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz zebranie uwag dotyczących zapisów dokumentów.

Proces konsultacji społecznych będzie prowadzony przez 30 dni tj. w okresie od 6.07.2026 roku do 4.08.2026 roku

Projekt planu ogólnego gminy Zawonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dostępne są do wglądu:
- w Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia, w godzinach pracy urzędu,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem internetowym: www.bip.zawonia.pl (zakładka: Zagospodarowanie przestrzenne → Plan ogólny – konsultacje społeczne),
- na stronie internetowej www.zawonia.pl (zakładka: Aktualności).

ZBIERANIE UWAG do projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniach **od 6.07.2026 roku do 4.08.2026 roku.**

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zawonia.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym:
- w postaci papierowej na adres Urząd Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia,
- w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r., poz. 1725) na adres: urzad@zawonia.pl
- w postaci elektronicznej za pomocą platformy e-Doręczenia na adres: URZĄD GMINY ZAWONIA - AE:PL-61996-25707-RGICJ-27
- w postaci elektronicznej za pomocą platformy e-PUAP na adres: URZĄD GMINY ZAWONIA - /wanda_madra/SkrytkaESP

Składający uwagę do projektu planu ogólnego, powinien podać imię i nazwisko/nazwę, adres zamieszkania/siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem internetowym: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego

Formularz dostępny jest również:
- w wersji papierowej, w Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka 11, 55-106 Zawonia, w godzinach pracy Urzędu;
- w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zawonia pod adresem internetowym: https://bip.zawonia.pl/166/342/akty-planowania-przestrzennego.html (zakładka: Akty planowania przestrzennego)

Ponadto informuję, że **w Sali Senioralnej** znajdującej się przy **Urzędzie Gminy Zawonia, ul. Trzebnica 11, 55-106 Zawonia**, w dniu **14 lipca 2026 r.:**
- **o godzinie 16:00** odbędzie się **I SPOTKANIE OTWARTE** dotyczące projektu planu ogólnego, poprzedzone prezentacją projektu,
- **o godzinie 17:00** rozpocznie się **I DYŻUR PROJEKTANTA** sporządzającego projekt planu ogólnego.

Następnie **w Sali Widowiskowej** znajdującej się w **Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni, ul. Szkolna 1, 55-106 Zawonia**, w dniu **20 lipca 2026 r.:**
- **o godzinie 16:00** odbędzie się **II SPOTKANIE OTWARTE** dotyczące projektu planu ogólnego, poprzedzone prezentacją projektu,
- **o godzinie 17:00** rozpocznie się **II DYŻUR PROJEKTANTA** sporządzającego projekt planu ogólnego.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), **informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko.**

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: urzad@zawonia.pl, w terminie **od 6.07.2026 roku do 4.08.2026 roku.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Zawonia, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Zawonia
Agnieszka Wersta

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz.UE.L 2016 Nr 119, str. 1), informuję, że:
1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Zawonia reprezentowana przez Wójta Gminy Zawonia, 55-106 Zawonia, ul. Trzebnicka 11,
2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e-mail: iod@zawonia.pl, 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu przeprowadzenia procedury planistycznej związanej ze sporządzeniem planu ogólnego gminy Zawonia,
4) odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą wyłącznie podmioty wskazane we Pani/Pana wniosku/piśmie bądź w przepisach prawa, na podstawie których rozpatrywana jest sprawa;
5) Pana/Pani dane osobowe przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji wskazanych w pkt. 3 celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy prawa,
6) podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym,
7) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
8) ma Pani/Pan prawo do wniesienia sprzeciwu wobec niezgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych;
9) niepodanie przez Pani/Pan danych osobowych będzie skutkowało pozostawieniem wniosku, sprawy bez rozpoznania, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej.

eprasa.pl fb4122dc78

REKLAMA 0011548397

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

JELENIA GÓRA
STOLICA KARKONOSZY

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), **zawiadamia się**, że Prezydent Miasta Jeleniej Góry decyzją nr 89/2026 z dnia 25.06.2026 r. udzielił zarządcy drogi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania:

„Budowa drogi dla rowerów wzdłuż ulicy Lubańskiej w Jeleniej Górze"

na działkach ewidencyjnych objętych liniami terenu niezbędnego dla realizacji przedmiotowego zamierzenia budowlanego, oznaczonymi na projekcie zagospodarowania terenu (dalej „PZT") liniami przerywanymi koloru zielonego, granatowego, żółtego i niebieskiego.

1. Działki objęte liniami rozgraniczającymi teren:

a) oznaczenie działek, przeznaczonych pod przebudowę **drogi powiatowej nr 2723D - ul. Goduszyńskiej** (oznaczone na PZT kolorem zielonym przerywanym):

Obręb	Arkusz	Nr działki
0030	7	4/4
0030	7	35/4
0030	7	35/3
0030	7	36/1

b) oznaczenie działek, przeznaczonych pod rozbudowę i przebudowę **drogi powiatowej nr 2723D - ul. Lubańskiej** (oznaczone na PZT kolorem granatowym przerywanym):

Obręb	Arkusz	Nr działki
0030	13	12/2
0030	13	13/2
0030	13	13/1
0030	13	14/2
0030	13	14/3
0030	13	16/4
0030	13	16/3
0030	13	17
0030	13	35/2
0030	13	33
0030	13	34
0001	1	2
0001	1	3
0001	1	4
0001	1	5
0001	1	7
0001	1	8
0001	1	10
0001	1	11
0001	1	12
0001	1	29/1
0001	1	29/2
0001	1	30
0001	1	31
0001	1	32
0001	1	64
0001	1	1
0002	8	1/6
0001	2	38

c) oznaczenie działek, przeznaczonych pod przebudowę **drogi powiatowej nr 2672D - ul. Spółdzielczej** (oznaczone na PZT kolorem żółtym przerywanym):

Obręb	Arkusz	Nr działki
0002	7	32/2

d) oznaczenie działek, przeznaczonych pod przebudowę **drogi krajowej DK5** (oznaczone na PZT kolorem niebieskim przerywanym):

Obręb	Arkusz	Nr działki
0030	13	1

e) oznaczenie działek, dla których inwestor złożył oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Obręb	Arkusz	Nr działki
0030	7	4/4
0030	7	35/4
0030	7	35/3
0030	7	36/1
0030	13	1
0030	13	12/2
0030	13	13/2
0030	13	14/2
0030	13	16/4
0030	13	17
0030	13	35/2
0001	1	2
0001	1	3
0001	1	4
0001	1	8
0001	1	11
0001	1	12
0001	1	30
0001	1	32
0001	1	1
0002	8	1/6
0002	7	32/2
0001	2	38

Na podstawie art. 11f ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zatwierdzono podział nieruchomości. Numery działek po podziale przedstawiono w poniższej tabeli:

Stan przed podziałem					Stan po podziale	
					Do zajęcia pod inwestycję	Dotychczasowy właściciel
Lp.	Obręb	Arkusz	nr działki	nr księgi wieczystej	nr działki	nr działki
1	0030	13	13/1	JG1J/00116095/6	**13/5**	13/6
2	0030	13	14/3	JG1J/00116095/6	**14/14**	14/13
3	0030	13	16/3	JG1J/00116095/6	**16/10**	16/9
4	0030	13	33	JG1J/00056048/3	**33/4**	33/3
5	0030	13	17	JG1J/00081294/6	17/2	17/1
6	0030	13	34	JG1J/00057383/0	**34/4**	34/3
7	0001	1	2	JG1J/00082052/5	2/1 2/3	2/2
8	0001	1	3	JG1J/00080488/6	3/9	3/8
9	0001	1	4	JG1J/00082052/5	4/2	4/1
10	0001	1	5	JG1J/00003850/2	**5/4**	5/3
11	0001	1	7	JG1J/00003850/2	**7/4**	7/3
12	0001	1	8	JG1J/00080490/3	8/2	8/1
13	0001	1	10	JG1J/00056751/4	**10/4**	10/3
14	0001	1	11	JG1J/00082052/5	11/2	11/1
15	0001	1	12	JG1J/00080490/3	12/2	12/1
16	0001	1	29/1	JG1J/00033202/4	**29/9**	29/8
17	0001	1	29/2	JG1J/00033202/4	**29/11**	29/10
18	0001	1	30	JG1J/00082052/5	30/2	30/1
19	0001	1	31	JG1J/00032984/2	**31/4**	31/3
20	0001	1	32	JG1J/00117096/0	32/2	32/1
21	0001	1	64	JG1J/00003786/2	**64/4**	64/3
22	0002	8	1/6	JG1J/00080404/4	1/7	1/8

Na podstawie art. 11f ust. 1 pkt 6 oraz art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, oznaczono nieruchomości lub ich części, według katastru nieruchomości, które stają się własnością Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego. Ustalono, że część nieruchomości powstałych wskutek podziału nieruchomości – oznaczone tłustym drukiem w powyższej tabeli - stają się z mocy prawa własnością Miasta Jelenia Góra, z dniem, w którym przedmiotowa decyzja stanie się ostateczna.

Z materiałami dotyczącymi przedmiotowej sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 6a w Jeleniej Górze, w dniach pracy urzędu od poniedziałku do środy, w godzinach 7:30 do 15:30, w czwartki w godzinach 7:30 do 16:30 oraz w piątki 7:30 do 14:30.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra oraz w prasie lokalnej.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Urząd Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl

REKLAMA 0011547678

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazów nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica przeznaczonych do:

1. **najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy Rynek 38 (III piętro) o pow. 166,40 m^2,
2. **najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy ul. Pułaskiego 61 o pow. 46,25 m^2,

Wykazy wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

REKLAMA 0011543262

Prezydent Miasta Świdnicy

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym, w sprawie najmu wolnego lokalu użytkowego mieszczącego się przy Rynek 25 w Świdnicy.

– **Rynek 25 –** składający się z jednego pomieszczenia + WC, o powierzchni **20,16 m^2.**
Stawka wywoławcza czynszu wynosi **10,70 zł/m^2/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 220,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji.

Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do najmu w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego.

Przetarg Nr P-57/VIII/26 odbędzie się w dniu 10.08.2026 r. w Sali nr 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godz. 10:00.

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego **http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzad-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php**, w Biuletynie Informacji Publicznej **www.bip.um.swidnica.pl** w zakładce „Najem nieruchomości" oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: M. Prorok-Jurek

REKLAMA 0011547657

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn **podgorzyn.bip.pl/prawo lokalne/zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 2 lipca 2026 r. na okres 21 dni

wykaz nieruchomości gminnych gruntowych i lokalowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem do 3 lat

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011547970

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI WIKTORA POCZĄTEK

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki,
w trybie składania ofert, nieruchomości:

a) prawa własności działki gruntu nr 227, o pow. 0,4834 ha, położonej w Kośminie, dla której SR w Dzierżoniowie prowadzi KW nr SW1D/00040463/7, za cenę nie niższą niż 113.000,00 zł (sto trzynaście tysięcy złotych),

b) prawo własności działki gruntu nr 118, o pow. 0,5003 ha, położonej w Kośminie, dla której SR w Dzierżoniowie prowadzi KW nr SW1D/00042789/2, za cenę nie niższą niż 155.000,00 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Szczegółowy opis nieruchomości udostępniony jest do wglądu w Kancelarii Syndyka. Oferent może złożyć jedną ofertę na zakup nieruchomości określonych w pkt a), b) lub na dwie, ale musi ona zawierać wyszczególnioną oferowaną cenę za każdą nieruchomość oddzielnie.

Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości Wiktora Początek w upadłości", należy składać w terminie do dnia 16 lipca 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Wiktora Początek, ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do Kancelarii Syndyka).
Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości nieruchomości, na rachunek bankowy – Kancelaria Syndyka masy upadłości Wiktora Początek o numerze 69 1090 2369 0000 0001 3706 6376, do dnia 16 lipca 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 17 lipca 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 608 587 371.

REKLAMA 0011548421

Środa Śląska dnia 1.07.2026 r.

ZAPYTANIE O CENĘ

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Środzie Śląskiej
ogłasza zapytanie o cenę na wykonanie następujących robót:

I. Przedmiot zapytania
REMONT (MODERNIZACJA) KOTŁOWNI GAZOWEJ (WYMIANA KOTŁÓW GAZOWYCH) W POMIESZCZENIU KOTŁOWNI W ŚRODZIE ŚLĄSKIEJ PRZY UL. MOSTOWEJ 6.

II. Oferty (w formie kosztorysu ofertowego) należy składać w **zamkniętej kopercie** w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Środzie Śląskiej, ul. Białoskórnicza 4, do dnia **9.07.2026 r. do godz. 11.00**.

Do oferty należy załączyć wykaz robót w branży sanitarnej (realizacji kotłowni gazowych), zrealizowanych w ciągu dwóch lat poprzedzających niniejsze zapytanie o cenę.

III. Szczegółowe warunki przetargu (dokumentację projektową wraz z przedmiarami robót, na podstawie których należy złożyć ofertę) można otrzymać w biurze Spółdzielni codziennie w godz. **od 8.00 do 14.00** bądź drogą elektroniczną pod adresem **spoldzielnia_srodaslaska@tlen.pl**

IV. Zarząd zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011547964

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: **Prawo własności do działki ewidencyjnej nr 495/21, obręb 0019, położonej w Wałbrzychu, ul. Ludowej, o łącznej powierzchni 0,0410 ha, zabudowanej budynkiem usługowym o powierzchni 347,00 m^2, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SW1W/00051900/0.** 2). Określenie upadłego: **Justyna Wojnar, zam. 58-300 Wałbrzych, ul. Rejtana 8/3.** 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: **Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy, ul. Słowackiego 11, 58-300 Wałbrzych, sygn. akt SW1W/GUp/5/2024.** 4). Podstawa zbycia: **Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 24 lutego 2025 r., sygn. akt SW1W/GUp/5/2024.** 5). Wartość oszacowania: **107.000,00 zł**, numer postępowania na sprzedaż: **X**, określenie ceny minimalnej: **10.700,00 zł.** 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: **28 lipca 2026 r.** 7). Kwota wadium: **1.070,00 zł**, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyszyn**; numer rachunku bankowego: **78 1020 5242 0000 2602 0643 8305.** 8). Termin rozpoznania ofert: **30 lipca 2026 r., godz. 9:00**, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka**, termin ewentualnej aukcji: **30 lipca 2026 r., godz. 9:15**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka**.

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), e-mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

eprasa.pl fb4122dc78

Najbardziej chyba dumny jestem z tego, że jestem dzieciorobem

Michał Wiśniewski na Kongresie Zero Fot. Andrzej Banaś

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa przypomina Cindy Crawford
Młoda piosenkarka postanowiła dokonać letniej metamorfozy i zmieniła fryzurę. Nagranie z wizyty u fryzjera szybko obiegło media społecznościowe. Widać na nim, że Wieniawa postawiła na jasne refleksy oraz solidne modelowanie. Fani orzekli, iż Wieniawa przypomina teraz Cindy Crawford.

Klaudia Halejcio trzymała suknię
Celebrytka postanowiła opowiedzieć na Instagramie historię swojej ślubnej kreacji. Celebrytka ujawniła, iż jej suknia była przygotowana na ślub, który miał odbyć się dwa lata temu. Choć impreza została nagle odwołana, to ślubna kreacja czekała na odpowiedni moment. Wydarzył się on dopiero tej wiosny.

Filip Chajzer żeni się z kumplem
Celebryta potwierdził, że szykuje się do ślubu z 19-letnią Bianką. Para ma już ustaloną datę uroczystości, która ma odbyć się za około trzy miesiące. – Jest to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem. Bardzo głęboko przemyślana – powiedział serwisowi Jastrząb Post. I dodał: Moja narzeczona jest moim najlepszym kumplem. Jak siadamy i zaczynamy gadać, to nie możemy skończyć gadać. O wszystkim. Dwa najważniejsze tematy to są samochody i jedzenie.
(GZL) Fot. Joanna Urbaniec

W TELEWIZJI

Ojciec chrzestny II
Paramount, 20:00
Nagrodzony 7 Oscarami obraz o mafijnym rodzie Corleone. Vito Corleone walczy o władzę w podziemiu przestępczym. Po jego śmierci miejsce głowy rodziny zajmuje jego syn Michael. Nie ma on jednak tak charyzmatycznej osobowości jak ojciec.

Pokuta
Ale Kino+ HD, 20:10
Cecilia Tallis i Robbie Turner są parą młodych kochanków, który rozdzieliło kłamstwo zazdrosnej siostry Cecilii. Nadzieja na spotkanie pojawia się podczas II wojny światowej. Film otrzymał siedem nominacji do Oscara.

Kronika wypadków miłosnych
TVP Kultura, 21:35
Jest rok 1939. Witek przeżywa pierwszą, młodzieńczą miłość do Aliny, córki oficera. Powoli przełamuje jej opory i zdobywa serce dziewczyny. Razem planują ucieczkę po maturze.

Człowiek z magicznym pudełkiem
TVP 2, 0:20
Warszawa, rok 2030. Adam przeprowadza się do stolicy. Rozpoczyna pracę w korporacji. Poznaje atrakcyjną Gorię, w której się zakochuje. Chłopak w nowym mieszkaniu znajduje stare radio, które nadaje audycje z lat 50. XX w. Dowiaduje się, że odbiornik emituje fale umożliwiające teleportację.

KRZYŻÓWKA NR 100

Poziomo:
1) … Johannson, aktorka z filmu „Czarna Wdowa",
5) ptak z rzędu sów,
9) jedno z Wielkich Jezior,
10) silny wstrząs psychiczny,
12) rodzaj wyciągu hutniczego,
14) wyższa izba parlamentu,
15) „Słoneczny …", amerykański serial przygodowy,
17) jon o ładunku ujemnym,
18) pocisk małego kalibru,
21) afrykański zaklinacz deszczu,
23) model auta z fabryki Toyoty,
28) powieść Jana Lama,
29) pospolita w Polsce ryba karpiowata,
32) niebieski kwiat polny, chaber,
36) chrześcijański demokrata,
37) siedziba muz i Apollina,
38) krótki, cienki warkoczyk,
39) dawne pogranicze wschodnie,
40) błękitna odmiana berylu.

Pionowo:
1) tajne porozumienie, intryga,
2) kruszący materiał wybuchowy,
3) podłużny, wąski kawałek drewna,
4) zbiór prac rysownika,
5) jednostka monetarna Meksyku,
6) sportowe zmagania atletów na macie,
7) nowy projekt, przedsięwzięcie,
8) mityczny ojciec Hery i Zeusa,
11) ssak futerkowy, dydelf,
13) drzewo dostarczające syropu,
16) prymitywne nosze do przenoszenia rannych,
19) delikatność w zachowaniu, takt,
20) naczynie laboratoryjne lub kaczan,
22) niski głos kobiecy,
24) współbrzmienie kilku dźwięków,
25) hiszpańska wyspa w Balearach,
26) mierzona w niutonach,
27) rzadki, miękki metal o symbolu Cd,
29) rower naszych pradziadków,
30) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
31) podłużne obniżenie terenu,
33) na oczach bogini sprawiedliwości,
34) okrągła budowla obronna, barbakan,
35) pasmo włosów, pukiel.

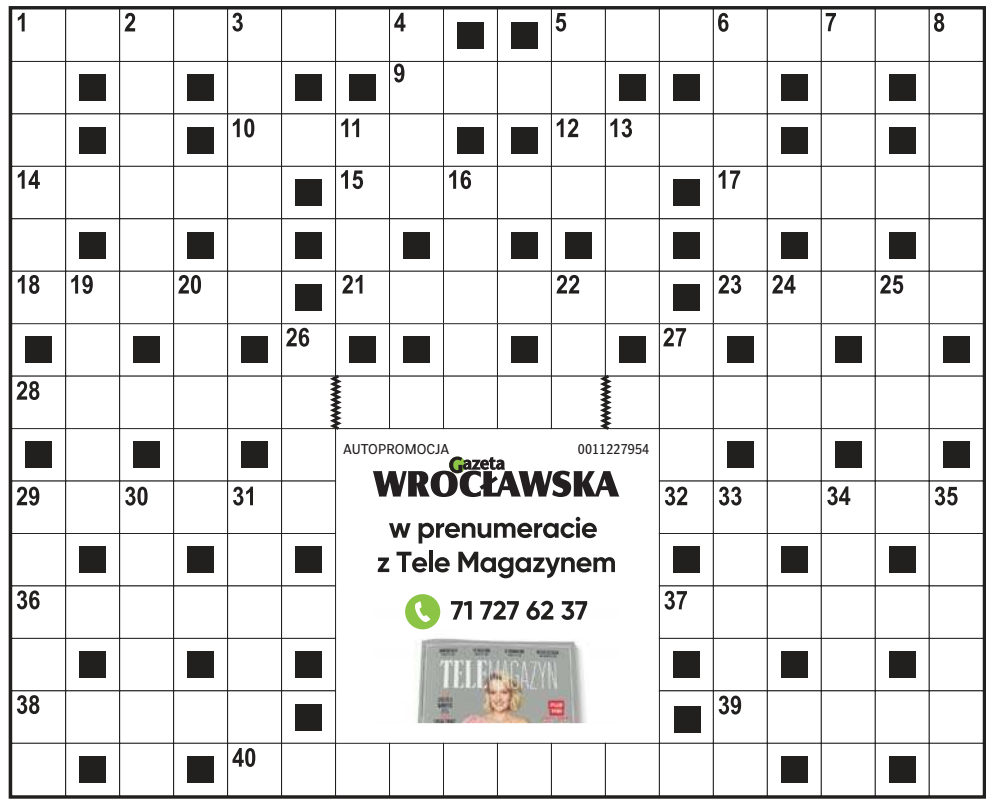

ROZWIĄZANIE NR 99

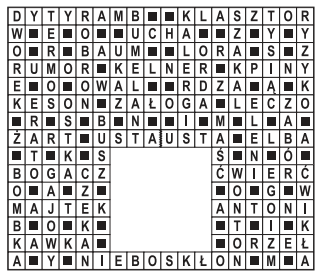

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu los otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje starania oraz życzliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zainspiruje do działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Warto dzisiaj znaleźć chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek doda energii i poprawi nastrój na resztę dnia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to stanowcza wskazówka, aby wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne porządki pomogą uporządkować także myśli. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór przyniesie miłą niespodziankę...

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje dawne wątpliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś wyraźnie sugeruje, by ufać sobie oraz unikać zbędnych sporów.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry moment na realizację planów. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie odkładać ważnych spraw na później.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by otworzyć się na inspirujące znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Serce podpowie najlepsze rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zadbać o bliskich oraz ich potrzeby.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl

Redaktor naczelna **Maja Majewska**,
Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**,
Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**,
Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**

Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.)
50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100**
redakcja@gazeta.wroc.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203
Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl fb4122dc78

Iga Świątek po pierwszej grze w obronie tytułu w Londynie

Agnieszka Bialik z Londynu
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Siostra i tato w loży królewskiej, puchary w sejfie, ogromne emocje jako mistrzyni – o tym wszystkim mówi Iga Świątek po pierwszym tegorocznym występie w Wimbledonie.**

FOT. PAP/EPA

– Gra w roli obrończyni tytułu na Wimbledonie wiąże się z ogromnymi emocjami – przekonuje Iga Świątek, która znów chce odegrać czołową rolę w turnieju

Jakie emocje towarzyszyły Pani w pierwszym meczu jako obrończyni tytułu mistrzowskiego na korcie centralnym?
Nie jest łatwo wracać jako ubiegłorocznej mistrzyni, więc cieszę się, że udało mi się wygrać pierwszy mecz. Jest to ekscytujące, chciałam zapamiętać ten dzień, to wyjątkowe i może nie zdarzać się często. To niby mecz tenisowy, ale na Wimbledonie jest szczególny. W pierwszym i trzecim secie zagrałam naprawdę solidnie i dobrze. W drugim secie były trudne momenty, to pewne, ale cieszę się, że udało mi się przez nie przebrnąć i poradzić sobie z nimi, tak by w trzecim secie znów grać lepiej. Gra w roli obrończyni tytułu wiąże się z ogromnymi emocjami. W zeszłym roku wydarzyło się tu chyba coś najbardziej niesamowitego w mojej karierze tenisowej. Więc czułam to również dzisiaj, ale to była mieszanka różnych emocji. Ogólnie rzecz biorąc, cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że będę miała kolejną szansę zagrać na tym korcie.

W drugim secie miała Pani problem z serwisem. Dlaczego ostatnio zdarza się to częściej?
Czasami jestem bardziej spięta i niełatwo mi się tego pozbyć. Widać wtedy, że jakość serwisu spada, ale myślę, że widać to u wielu graczy, ponieważ serwis to najbardziej skomplikowany ruch. Łatwo go trochę zepsuć. Dla mnie najważniejsze jest to, że serwowałam lepiej w trzecim secie, że udało mi się to przetrwać. Jestem dumna z tego, jaką pracę wykonałam w ostatnich dniach, bo mam takie poczucie, że na korcie mogę pokonać te przeciwności.

W loży królewskiej zasiedli pani tato i siostra. Czy to wiązało się z większym stresem?
To było coś wyjątkowego. Nie zdarza się często, żeby mieli okazję tam być. Cieszę się, że mogli tego doświadczyć, i wiem, że dla nich też było to dość stresujące.

W pierwszym secie miała Pani 11 piłek wygrywających i tylko cztery niewymuszone błędy. W drugim sytuacja wyglądała odwrotnie. To dla Pani problem w tym roku, by utrzymać koncentrację na równym poziomie? Jakie kroki podejmujecie w teamie, by sobie z tym poradzić?
Cóż, myślę, że na początku roku miałam z tym problem – z zaakceptowaniem takiej sytuacji. A dzisiaj czułam, że to nie ma aż takiego znaczenia, bo przede mną był jeszcze trzeci set. Nie mogłam rozpamiętywać tych wszystkich błędów. Wiedziałam, że mam odpowiednie umiejętności, więc musiałam po prostu zachować większą czujność i może grać z nieco większym marginesem bezpieczeństwa, nie podejmując nadmiernego ryzyka. Czułam też, że na początku drugiego seta Taylor nieco mocniej naciskała i częściej skutecznie wychodziła do siatki – w przeciwieństwie do niektórych wolejów, które zepsuła w pierwszej partii. Gdyby ona nie wywierała presji, może nie popełniłabym tych błędów. Czułam, że pod koniec drugiego seta gra była bardziej wyrównana. Nie grałam głupio czy coś w tym stylu. Miałam więc powody do optymizmu i przystępowałam do trzeciego seta ze świadomością: „Dobra, zaczynamy od nowa". Nie pozwolę, by wynik seta czy całego meczu uciekł do stanu 0:3.

Awans Hurkacza

Hubert Hurkacz awansował do trzeciej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. Polski tenisista wygrał z Austriakiem Sebastianem Ofnerem 7:6 (10-8), 6:4, 6:4. Spotkanie trwało godzinę i 57 minut. Z turniejem pożegnał się deblista Jan Zieliński. Polak w parze z Brytyjczykiem Luke Johnsonem przegrali już w pierwszej rundzie ze Szwajcarem Jakubem Paulem i Amerykaninem Ryanem Seggermanem 4:6, 4:6. Dziś w drugiej rundzie z Karoliną Plisková zagra Iga Świątek. ©℗

Last dance w 1/16 finału MŚ 2026. Jedna z legend pożegna się z mundialem

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego dojdzie do starcia Portugalii z Chorwacją. W nim jedna z dwóch wielkich legend światowego futbolu po raz ostatni wystąpi na mundialu.**

To będzie największy nocny hit 1/16 finału! Jeden z weteranów za chwilę pożegna się z turniejem i – najprawdopodobniej – więcej już na nim nie zagra ze względu na wiek. Czy będzie to 41-letni Cristiano Ronaldo, czy może 40-letni Luka Modrić? Obaj doskonale znają się z czasów wspólnej gry w Realu Madryt. Początek meczu o godz. 1:00 czasu polskiego. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

W czwartek do gry w 1/16 finału wkroczą także Hiszpanie. La Furia Roja zakończyła fazę grupową na pierwszym miejscu i straciła punkty jedynie z debiutującą na turnieju Republiką Zielonego Przylądka. Austria z kolei uczestniczyła w jednej z najbardziej nietypowych sytuacji turnieju, ponieważ do ostatnich minut drżała o wynik meczu z Algierią (3:3), w którym musiała uniknąć porażki, aby awansować do fazy pucharowej. Obie drużyny grały bardzo ostrożnie i nie chciały tego spotkania… wygrać – mając świadomość, że zwycięzca wpadnie na trudniejszych rywali w kolejnej rundzie. Algierczycy po drugim golu Riyada Mahreza nie świętowali przesadnie, a trafienie Sasy Kalajdzicia w ostatniej akcji meczu przesądziło o ich spadku na „szczęśliwe" trzecie miejsce i awansie Austriaków do 1/16 finału z drugiej lokaty.

Początek meczu w czwartek o godz. 21:00. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

Szwajcarzy wygrali swoją grupę – przed współgospodarzami turnieju – Kanadą, Bośnią i Hercegowiną oraz Katarem. Choć są znacznie niżej notowani od Hiszpanów, i tak będą zdecydowanymi faworytami starcia z Algierią w 1/16 finału. Początek w nocy o godz. 5:00. Transmisja w TVP 2 i TVP Sport. ©℗

FOT. MUTSU KAWAMORI/AFLO IMAGES/EAST NEWS

Hiszpania straciła punkty jedynie z Republiką Zielonego Przylądka. Dziś zawalczy o awans do 1/8 z Austrią

Mbappe dogonił Messiego. Meksyk i Norwegia dalej zachwycają na MŚ

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W grze o końcowy triumf pozostaje Francja ze swoim liderem strzelców Kylianem Mbappe oraz Norwegia, którą do 1/8 finału wprowadził – walczący również o koronę z Francuzem i Argentyńczykiem Leo Messim – Erling Haaland.**

Swoje zrobili typowani od pierwszego meczu mundialu do roli czarnego konia Norwegowie, którzy pokonali – choć nie bez drobnych problemów – Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1. W pierwszej połowie wikingowie wyszli na prowadzenie po trafieniu Antonio Nusy, ale po zmianie stron wyrównał gwiazdor Manchesteru United Amad Diallo. Na jego gola chwilę przed końcem rywalizacji odpowiedział napastnik Manchesteru City Erling Haaland.

Ojciec wzruszył się osiągnięciem syna

Dla Norwega było to już piąte trafienie na trwającym turnieju. Z trybun stadionu AT & T Stadium w Dallas spotkanie oglądał jego dumny ojciec Alf-Inge Haaland, który – jak uchwyciły kamery telewizyjne – wyraźnie wzruszył się osiągnięciem syna. Zakrył twarz rękami, nie potrafiąc ukryć łez szczęścia, gdy te pojawiły się po golu dającym ekipie selekcjonera Stale Solbakkena awans do 1/8 finału.

Haaland goni Lionela Messiego (6 goli) oraz Kyliana Mbappé, który we wtorkowym europejskim hicie ze Szwecją zdobył dublet, przypieczętował awans Trójkolorowych do 1/8 finału i zrównał się w klasyfikacji strzelców z argentyńskim liderem. Francja wygrała 3:0, a na listę strzelców wpisał się także Bradley Barcola, który otworzył wynik meczu.

Francja zagra w 1/8 finału z Paragwajem, który wyrzucił Niemców rundę wcześniej. Norwegię z kolei czeka prawdziwy test, bo zmierzy się z reprezentacją Brazylii, która męczyła się do ostatnich minut z Japonią.

Meksyk idzie jak burza

W nocnym hicie, opóźnionym z powodu burzy, współgospodarze turnieju ponownie nie dali najmniejszych szans rywalowi. Drużyna słynnego selekcjonera Javiera Aguirre wygrała 2:0 z Ekwadorem po golach Raúla Jiméneza i Juliana Quiñonesa, ale – co ważniejsze – nie straciła jeszcze ani jednej bramki podczas mistrzostw świata 2026!

Spotkanie na legendarnym Estadio Azteca śledził komplet publiczności. Ponad 80 tysięcy gardeł dopingowało gospodarzy od pierwszej do ostatniej minuty, a podczas konferencji pod wrażeniem kibiców był szkoleniowiec Meksyku. Podkreślił: Ta więź z kibicami jest siłą napędową. Odniosłem kilka wspaniałych zwycięstw, ale żadne nie dorównało dzisiejszemu, bo to było u siebie, przed własną publicznością – stwierdził 67-letni selekcjoner, który wcześniej prowadził reprezentację Meksyku podczas mistrzostw świata w 2002 i 2010 roku. ©℗

eprasa.pl fb4122dc78

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 30.06
Multi Multi – godz. 22
6, 8, 9, 11, 19, 30, 35, [41], 43, 46, 47, 56, 59, 61, 63, 66, 67, 72, 78, 80
Mini Lotto
2, 6, 34, 38, 42

Lotto
3, 13, 26, 36, 37, 49
Lotto Plus
2, 4, 9, 44, 46, 47
Kaskada – godz. 22
3, 4, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 18, 22, 23, 24

Ekstra Pensja
10, 23, 24, 26, 29+2
Ekstra Premia
8, 12, 22, 26, 29+2

ŚRODA, 1.07
Multi Multi – godz. 14.00
5, 9, 11, 12, 23, 25, 26, 27, 30, [35], 36, 46, 50, 55, 58, 60, 66, 73, 75, 80
Kaskada - godz. 14.00
1, 5, 6, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 22

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Były piłkarz Śląska Wrocław poszerza polską kolonię w MLS

Przemysław Płacheta został bohaterem dość zaskakującego transferu. 28-letni skrzydłowy w poprzednim sezonie grał w angielskim Oxford United, z którym spadł z Championship (2. poziom rozgrywkowy w Anglii) do League One (3. poziom rozgrywkowy).

To nie zniechęciło jednak potencjalnych kupców, bo 7-krotny reprezentant Polski właśnie podpisał kontrakt z występującym w amerykańskiej MLS klubem Austin FC. Będzie miał więc okazję do zmierzenia się z samym Robertem Lewandowskim, który oficjalnie przeniósł się do Chicago Fire.

Były skrzydłowy Śląska Wrocław to 7-krotny reprezentant Polski. Poza nim i Lewandowskim w MLS są jeszcze: Dominik Marczuk (Real Salt Lake City) i Mateusz Bogusz (Houston Dynamo), a także młodzi Fabian Mrozek (FC Cincinnati), Dawid Bugaj (CF Montréal), Dawid Poręba (Chicago Fire) i Daniel Baran (FC Dallas). (PJ)

PIŁKA NOŻNA

Wielki transfer młodego Polaka

FOT. REDBULLSALZBURG.AT

Bartosz Mazurek opuszcza Jagiellonię Białystok. Jeden z największych talentów „Jagi" został wykupiony przez austriacki Red Bull Salzburg za 7,5 mln euro + bonusy. To drugi najwyższy transfer wychodzący Jagiellonii po Oskarze Pietuszewskim (FC Porto). Mazurek podpisał w Austrii 5-letni transfer. (PAP)

PIŁKA NOŻNA

Chrobry ograł Lechię w sparingu

Chrobry Głogów ma za sobą pierwszy letni sparing. Pomarańczowo-Czarni podejmowali tegorocznego beniaminka Betclic 2 ligi - Lechię Zielona Góra. Gospodarze wygrali 3:1.

W składach obu drużyn pojawiło się kilku testowanych zawodników. Jeden z nich strzelił nawet bramkę dla Chrobrego (klub nie ujawnia, o kogo chodzi). Pozostałe dwa gole zdobyli Michał Kozajda i Kuba Szabłowski.

Kolejny sparing Chrobry rozegra już w najbliższą sobotę, kiedy to zmierzy się ze Śląskiem we Wrocławiu na stadionie przy ul. Oporowskiej (godz. 18). Wstęp wolny. (PJ)

Chrobry Głogów - Lechia Zielona Góra 3:1
Bramki: zaw. testowany I 19, Kozajda 45, Szabłowski 60 - zaw. testowany.

Początek ciekawej współpracy. Sparta kupiła trochę „Wiedźm"

JG
sport@gazeta.wroc.pl

Ciekawy ruch Sparty Wrocław. Wrocławianie nabyli mniejszościowy pakiet udziałów w angielskim klubie Ipswich Witches.

Oba kluby maja się wymieniać wiedzą we wszystkich obszarach działalności. WTS będzie dzielił się z Anglikami sprawdzonymi rozwiązaniami nie tylko z obszaru sportu, ale też marketingu, budowy relacji z partnerami oraz współpracy z kibicami. Korzyści mają mieć obie strony.

- Żużel nie zaczyna się i nie kończy w Polsce. Wiem, że od wielu lat mamy najlepszą i najmocniejszą ligę żużlową na świecie. Na ten sport patrzymy jednak globalnie i zdaję sobie sprawę, że musimy wzmacniać inne ligi, rozwijać tę dyscyplinę w innych ważnych miejscach na świecie. To konieczne, by żużel się wzmacniał globalnie. Anglia to kolebka speedway'a i nie miałem wątpliwości, że właśnie w tym miejscu powinniśmy rozpocząć ten nowy etap współpracy - mówi Andrzej Rusko, prezes WTS Sparty, cytowany przez klubową stronę internetową.

Rusko przekonuje, że nie można w kraju spocząć na laurach i patrzeć tylko na własne podwórko. Jak mówi - żużel musi być coraz silniejszy także poza Polską, a z wypracowanymi u nas standardami należy wychodzić do innych.

FOT. WKS SPARTA WROCŁAW

Prezesi Ipswich Witches i Sparty Wrocław - Richard Coleman oraz Andrzej Rusko na Stadionie Olimpijskim

- Klub z Ipswich zawsze był nam bliski. Wiele lat temu John Louis pokazywał mi drogę, jaką podąża speedway. To była nauka, która pozwoliła nam rozwijać ten sport w Polsce. Teraz chcemy wrócić w nowej roli. Chcemy, by Wiedźmy z Ipswich dały impuls innym ośrodkom w Anglii i nie tylko. Myślę, że to początek naszej wspólnej drogi i dzięki temu rozpoczniemy nowy etap, który w niedalekiej przyszłości odbuduje i wzmocni żużel na świecie. Richard Coleman (prezes Ipswich) to człowiek z wizją i silnym charakterem. Wiem, że ma plan, który będzie realizował krok po kroku, by rozwijać nasz ukochany sport. Chcemy mu w tym pomóc i wspólnie promować żużel, by stał się globalną i coraz mocniejszą marką w świecie sportu - tłumaczy Rusko.

Sam Coleman przyznał, że „Wiedźmy" rozmawiały z trzema klubami, ale najwięcej do zaoferowania miał Wrocław. - To klub zarządzany na najwyższym poziomie - nie tylko pod względem finansowym. Każdy mecz ligowy odbywa się przy komplecie publiczności, a organizacja przykłada ogromną wagę zarówno do doświadczeń kibiców, jak i do warunków stwarzanych zawodnikom - mówi Coleman, który PGE Ekstraligę przyrównuje do... piłkarskiej Ligi Mistrzów.

- Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że nie traktuję Witches jako sposobu na zarabianie pieniędzy. Zależy mi natomiast na tym, aby móc inwestować środki w rozwój tego klubu i konsekwentnie budować jego przyszłość - dodaje Coleman.

Znów mecz na szczycie

Tymczasem w piątek wrocławian czeka znów mecz na szczycie ligi. Po odprawianiu GKM-u Grudziądz, na wyjeździe zmierzą się z Fogo Unią Leszno. We Wrocławiu było 50:40 dla Betard Sparty. ©℗

PGE EKSTRALIGA

Runda 11. Piątek: Włókniarz Częstochowa - Falubaz Zielona Góra (godz. 18), Fogo Unia Leszno - Betard Sparta Wrocław (godz. 20:30).
Awizowane składy. Fogo Unia: 7. Zengota, 10. Konieczny, 11. Cook, 12. Kostera, 13. Pawlicki, 14. Parnitskyi, 15. Mania. **Betard Sparta:** 1. Łaguta, 2. Janowski, 3. Grzędziński, 4. Bewley, 5. Kurtz, 6. Andersen, 7. Mikołajczyk.
Niedziela: Motor Lublin - Stal Gorzów (godz. 17), GKM Grudziądz - KS Toruń (godz. 19:30).
Transmisje meczów - Canal+ Sport.

1. Betard Sparta	10	17	+64
2. Fogo Unia Leszno	10	17	+70
3. KS Toruń	10	16	+88
4. GKM Grudziądz	10	14	+36
5. Motor Lublin	10	14	+68
6. Stal Gorzów	10	10	+8
7. Falubaz Zielona Góra	10	4	-106
8. Włókniarz Częstochowa	10	0	-228

Kolejna nowa Amerykanka w Ślęzie Wrocław

RED, PJ
sport@gazeta.wroc.pl

25-letnia reprezentantka USA, Deyona Gaston, została nową koszykarką Ślęzy Wrocław. Do klubu ze stolicy Dolnego Śląska dołącza z belgijskiego zespołu Castors Braine.

Deyona Gaston pochodzi ze stanu Texas i to właśnie na uczelni o tej nazwie rozpoczęła swoją akademicką karierę po tym, jak wyróżniała się w szkole Pearland. Z roku na rok wypracowywała sobie lepszą pozycję w drużynie Longhorns, a kulminacją był sezon 2022/2023, w którym nowa koszykarka Ślęzy rozegrała 36 spotkań, 32 razy wychodząc w pierwszej piątce. Notowała wtedy 12.1 punktu i 5.8 zbiórki w 25.5 minuty.

Pierwszym przystankiem Gaston po zakończeniu kariery akademickiej został belgijski Royal Castors Braine, gdzie trenerem przez większość sezonu był Krzysztof Szewczyk. Amerykanka wystąpiła w 37 spotkaniach, w tym 10 meczach FIBA EuroCup Women. W pucharach Gaston notowała średnio 16.5 punktu i 7.1 zbiórki. W lidze zaś do 15.6 oczka dokładała 7.8 zbiórki, a zapewne wynik ten byłby lepszy, gdyby nie fakt, że koszykarka Ślęzy dzieliła parkiet z inną utalentowaną zbierającą z USA - Quay Miller.

FOT. ŚLĘZA WROCŁAW

Deyona Gaston grała w akademickiej kadrze USA

Teraz przed Deyoną nowe wyzwanie w postaci Orlen Basket Ligi Kobiet. Nowa podkoszowa Ślęzy będzie miała za zadanie zastąpić G'mrice Davis, która przeniosła się do Enei AZS-u Politechniki Poznań. ©℗

eprasa.pl fb4122dc78